



# DZIENNIK URZĘDOWY

## KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN

1 PAŹDZIERNIKA

1938 R.

### TREŚĆ:

#### CZĘŚĆ URZĘDOWA:

Str.

##### ROZPORZĄDZENIE MINISTRA W. R. i O. P.:

- Poz. 212 — z dnia 12 lipca 1938 r. o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych . . . . . 322

##### ZARZĄDZENIA MINISTRA W. R. i O. P.:

- Poz. 213 — z dnia 7 lipca 1938 r. w sprawie otwarcia państwowego gimnazjum w Leśnej Podl. . . . . 323  
 214 — z dnia 7 lipca 1938 r. w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Leśnej Podl. 323  
 215 — z dnia 2 lipca 1938 r. o regulaminie egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym . . . 324

##### OKÓLNIK KURATORIUM O. S. LUBELSKIEGO:

- Poz. 216 — Nr 32 z dnia 5 września 1938 r. w sprawie zaświadczenia sprawności fizycznej dla odbywających praktykę pedagogiczną . . . . . 327

##### PISMA OKÓLNE KURATORIUM O. S. LUBELSKIEGO:

- Poz. 217 — z dnia 10 września 1938 r. Nr O.-13694/38 w sprawie sprawozdań z opieki higieniczno-lekarskiej i dentystycznej . . . . . 328  
 218 — z dnia 31 sierpnia 1938 r. Nr II. 16513/38 w sprawie zbiórki w szkołach na budowę szkoły publicznej we Wrześni . . . . . 328  
 Poz. 219 — ORGANIZACJA SZKÓŁ . . . . . 328  
 Poz. 220 — RUCH SŁUŻBOWY . . . . . 328

##### KOMUNIKATY

- Poz. 221 — o nowych programach nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych I, II i III stopnia z polskim językiem nauczania . . . . . 333

#### CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA:

- M. Sonczyk — Jak młodzież wybiera swój przyszły zawód . . . . . 333  
 S. Dąbrowski — Poradnictwo zawodowe w Niemczech . . . . . 337  
 Sprawozdanie z działalności pracowni psychotechnicznej w Lublinie za rok 1937/38 . . . . . 339  
 Zamierzenia pracowni psychotechnicznej w Lublinie na rok szk. 1938/39 . . . . . 341  
 Przegląd wydawnictw . . . . . 342  
 A. Chałubińska — O wycieczkach w liceum ogólnokształcącym . . . . . 346  
 Komunikat . . . . . 347  
 Kronika . . . . . 348  
 Ogłoszenia . . . . . 348

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

212.

## ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 12 lipca 1938 r. (Nr BP-11441/38)

### o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

(Przedruk z Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 10 sierpnia 1938 r. Nr 8, poz. 219).

Na podstawie art. 56 i art. 59 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 433) zarządzam, co następuje:

§ 1. Dyrektorzy i nauczyciele państwowych gimnazjów ośmioklasowych, czynni względnie pozostający na etatach tych gimnazjów w dniu przekształcenia państwowych gimnazjów na państwowe szkoły średnie ogólnokształcące nowego ustroju (gimnazja względnie licea i gimnazja), stali się z tym dniem dyrektorami względnie nauczycielami państwowych szkół średnich ogólnokształcących nowego ustroju.

§ 2. Kierownicy i nauczyciele czynni w publicznych szkołach powszechnych, względnie pozostający na etatach tych szkół w dniu 15 listopada 1937 r., tj. w dniu przemianowania publicznych szkół powszechnych: jedno, dwu, trzy, cztero, pięć, sześć i siedmioklasowych, na

publiczne szkoły powszechne stopnia I (pierwszego), II (drugiego), III (trzeciego) — stali się z tym dniem kierownikami względnie nauczycielami publicznych szkół powszechnych takiego stopnia organizacyjnego, jaki ustalony został dla publicznej szkoły powszechnej, w której pracują, względnie na której etacie pozostają.

§ 3. Dyrektorzy i nauczyciele, o których mowa w § 1, otrzymują pisma według wzoru Nr 1, a kierownicy i nauczyciele, o których mowa w § 2, otrzymują pisma według wzoru Nr 2, podanych w załączniku do niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

*W. Świętosławski*

KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO

.....

w .....

Dnia .....

Nr.....

**Załącznik** do rozporządzenia Min.  
W. R. i O. P. z dnia 12.VII 1938 r.  
(Nr BP-11441/38).

Wzór Nr 1.

Pan

.....  
dyrektor  
(nauczyciel)  
gimnazjum państwowego

w .....

Zawiadamiam, że na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 lipca 1938 r. o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów, oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8, poz. 219) stał się Pan z dniem..... 193..... r. dyrektorem (nauczycielem) państwowego.....w.....

Kurator Okręgu Szkolnego

INSPEKTOR SZKOLNY

Wzór Nr 2.

w.....

Pan

Dnia .....

Nr.....

.....

kierownik  
(nauczyciel)

publicznej szkoły powszechnej

w .....

pow. ....

Zawiadamiam, że na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 lipca 1938 r. o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów, oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8, poz. 219), stał(a) się Pan (i) z dniem 15 listopada 1937 r. kierownikiem (nauczycielem) publicznej szkoły powszechnej stopnia ..... w..... pow.....

Inspektor Szkolny

213.

**ZARZĄDZENIE****Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 7 lipca 1938 r. (Nr II S-5713/38)

**w sprawie otwarcia państwowego gimnazjum w Leśnej Podlaskiej.**

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 października 1933 r. (Nr I Pr-3776/33) o organizacji gimnazjów państwowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 13, poz. 184) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1938/39 przekształca się klasy gimnazjalne, istniejące

przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Leśnej Podlaskiej, na samodzielne Państwowe Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1938 r.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

214.

**ZARZĄDZENIE****Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 7 lipca 1938 r. (Nr II S-5708/38)

**w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej.**

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1938/39

tworzy się państwowe liceum pedagogiczne męskie w Leśnej Podlaskiej.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1938 r.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski.

215.

**ZARZĄDZENIE****Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 2 lipca 1938 r. (Nr II S-5308/38)

**o regulaminie egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym.**

(Przedruk z Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 10 sierpnia 1938 r. Nr 8, poz. 227).

§ 1. Na podstawie art. 2 ust. 2, art. 59 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) ustanawiam regulamin egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym, ogłoszony jako załącznik do niniejszego rozporządzenia.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

*W. Świątosławski*

**Załącznik** do zarządzenia Min. W. R.  
i O. P. z dnia 2.VII. 1938 r. (Nr II S-5308/38).

**REGULAMIN****egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym.**

§ 1. Egzamin według niniejszego regulaminu zdają uczniowie względnie uczennice klas drugich liceów ogólnokształcących państwowych oraz prywatnych, posiadających uprawnienia liceów państwowych, którzy spełnili warunek, wymieniony w ustępie drugim.

§ 2. Egzamin ma wykazać, czy uczeń osiągnął taki poziom wykształcenia i ogólnej dojrzałości umysłowej, jaki odpowiada wymaganiom programowym odpowiedniego wydziału liceum ogólnokształcącego oraz czy jest przygotowany do podjęcia studiów w szkołach wyższych.

§ 3. Egzamin odbywają się w maju i w czerwcu, a dla uczniów szkół o ustroju semestralnym — nadto w lutym.

Terminy i miejsca egzaminów wyznaczają Kuratoria Okręgów Szkolnych.

§ 4. Do przeprowadzenia egzaminu Kurator Okręgu Szkolnego powołuje Państwowe Komisje Egzaminacyjne.

W skład Państwowej Komisji Egzaminacyjnej wchodzi członkowie:

- a) przewodniczący (a) Komisji, powołany (a) przez Kuratora Okręgu Szkolnego,
- b) dyrektor lub przełożona szkoły, której uczniowie (uczennice) zdają egzamin;
- c) powołani przez Kuratora egzaminatorzy z tych przedmiotów, które wchodzi w skład egzaminu.

Kurator może powołać dyrektora względnie przełożoną danej szkoły na przewodniczącego Komisji lub powierzyć im przewodnictwo na egzaminach piśmiennych w zastępstwie przewodniczącego, może również powołać nauczycieli danej szkoły na egzaminatorów.

§ 5. W sprawach każdego ucznia głosują: przewodniczący, dyrektor szkoły, oraz egzaminatorzy z tych przedmiotów, z których uczeń zdaje egzamin bądź piśmienny, bądź ustny, bądź piśmienny i ustny.

Członkowie Komisji obowiązani są do brania udziału we wszystkich jej posiedzeniach, w wyjątkowych przypadkach powinni uzyskać zwolnienie od przewodniczącego.

Na posiedzeniach Komisji wszelkie uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych członków. W razie równości głosów decyduje przewodniczący.

Członkowie Komisji obowiązani są do zachowania w bezwzględnej tajemnicy ocen oraz treści obrad Komisji. Do ogłoszenia wyników egzaminu upoważniony jest tylko przewodniczący Komisji.

§ 6. Do dnia 31 marca dyrekcje liceów przesyłają do Kuratorium Okręgu Szkolnego następujące dane, potrzebne do utworzenia Komisji Egzaminacyjnej dla uczniów ich szkół:

1) liczbę uczniów klasy II liceum — z zaznaczeniem jakiego wyboru przedmiotów dokonali w myśl § 10;

2) listę nauczycieli klasy II liceum z uwzględnieniem zmian nauczycieli, o ile zaszły w ciągu roku szkolnego;

3) po 6 tematów wypracowań piśmiennych z języka polskiego i z języka obcego nowożytnego oddzielnie dla każdego wydziału, a nadto po 3 tematy wypracowań piśmiennych z tych przedmiotów, które wejdą w skład egzaminu piśmiennego danego wydziału liceum.

Tematy z języka polskiego i z języków obcych nowożytnych powinny być zaczerpnięte bądź z materiału naukowego tych przedmiotów, bądź z materiału innych przedmiotów nauczania.

Tematy z języka łacińskiego powinny zawierać przeznaczony do tłumaczenia na język polski nieprzerabiany w szkole wyjątek z pism jednego z prozaików łacińskich, odpowiednio dobrany pod względem trudności, a nadto pytanie lub kilka pytań (w języku polskim), ściśle z danym wyjątkiem związanych.

Każdy z tematów z matematyki powinien zawierać dwa lub więcej zadań z zakresu materiału, przewidzianego dla danego wydziału liceum.

Każdy z tematów z fizyki powinien obejmować dwa lub więcej zagadnień, z których jedno mogą zawierać zastosowanie praw fizycznych, inne — pytania o charakterze teoretycznym.

Tematy proponowane przez szkołę powinny być zachowane w bezwzględnej tajemnicy.

**§ 7.** Kuratorium Okręgu Szkolnego po zapoznaniu się z nadesłanymi propozycjami, zatwierdza dla każdego wydziału każdej szkoły spośród nadesłanych — po 3 tematy z języka polskiego i z języków obcych nowożytnych, a po jednym z przedmiotów pozostałych. Kuratorium może przy tym zmienić nadesłane przez szkołę tematy, jak również może dać wspólne tematy egzaminacyjne dla niektórych względnie wszystkich wydziałów tego samego typu, mających egzaminy piśmienne w jednym terminie.

W razie zmiany tematów Kuratorium wyznacza je z ogólnie obowiązującego materiału programowego.

**§ 8.** Dopuszczeni do egzaminu uczniowie klasy II liceum w wyznaczonym przez dyrekcję czasie, a przed rozpoczęciem egzaminu, przedstawiają dowody wpłacenia należności za egzamin.

**§ 9.** Na tydzień przed rozpoczęciem egzaminu Rada Pedagogiczna, złożona z nauczycieli klasy II liceum, pod przewodnictwem dyrektora względnie przełożonej szkoły dopuszcza uczniów do egzaminu na podstawie ich rocznych stopni. Najpóźniej następnego dnia dyrektor względnie przełożona szkoły zawiadamia o tym uczniów.

Uczeń jest dopuszczony do egzaminu dojrzałości, jeżeli posiada oceny roczne conajmniej dostateczne.

Uczeń, który nie został dopuszczony do egzaminu i występuje ze szkoły, otrzymuje zaświadczenie, że był uczniem klasy II liceum i że nie został dopuszczony do egzaminu. Może on zdawać egzamin ukończenia liceum w charakterze eksterna nie wcześniej niż po upływie roku.

**§ 10.** Egzamin składa się z części piśmiennej i ustnej.

Egzamin piśmienny odbywa się z języka polskiego na wszystkich wydziałach liceum, a nadto:

na wydziale humanistycznym z języka obcego nowożytnego,

na wydziale klasycznym z języka łacińskiego,

na wydziale matematyczno-fizycznym z matematyki,

na wydziale przyrodniczym z fizyki.

Egzamin ustny obejmuje:

na wydziale humanistycznym:

religię,

język polski,

historię,

język łaciński,

język obcy nowożytny } do wyboru przez ucznia; na wydziale klasycznym:

religię,

język polski,

historię,

język łaciński } do wyboru przez ucznia;

język grecki, } na wydziale matematyczno-fizycznym:

religię,

matematykę,

fizykę z astronomią,

chemię;

na wydziale przyrodniczym:

religię,

biologię,

chemię,

geografię i geologię } do wyboru

fizykę z astronomią } przez ucznia.

Prócz tego na każdym wydziale należy ucznia poddać egzaminowi ustnemu z tego przedmiotu z którego na egzaminie piśmiennym otrzymał ocenę niedostateczną.

Egzamin z religii odbywa się tylko wówczas, jeżeli nauka tego przedmiotu jest zorganizowana w danej szkole.

Na wniosek egzaminatora uczeń może być zwolniony od egzaminu z religii.

**§ 11.** Uczniowie, którzy uczęszczali do liceum z niepolskim językiem nauczania względnie do liceum z polskim i niepolskim językiem nauczania, zdają również egzamin piśmienny z tego języka na wszystkich wydziałach, a ustny tylko na wydziale humanistycznym. Dobór tematów (§ 6 i § 7) oraz egzamin piśmienny i ustny z tego przedmiotu odbywa się na tych samych zasadach, jak egzamin z języka polskiego. Uczniowie tych liceów nie zdają natomiast egzaminu piśmiennego z języka obcego nowożytnego na wydziale humanistycznym.

**§ 12.** Przed rozpoczęciem egzaminów piśmiennych Kuratorium przesyła ustalone tematy w zapieczętowanych i osobnych dla każdej szkoły i dla każdego przedmiotu kopertach Przewodniczącemu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, względnie w przypadku, o którym mowa w ustępie ostatnim § 4 — dyrektorowi szkoły.

**§ 13.** W dzień egzaminu piśmiennego, bezpośrednio przed jego rozpoczęciem, dyrektor szkoły otwiera kopertę, zawierającą tematy z przedmiotu, wyznaczonego na dany dzień, w obecności Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej i dyżurującego na egzaminie członka Komisji Egzaminacyjnej i ogłasza nadesłane tematy uczniom.

Każdy z uczniów wybiera jeden z trzech podtytułowanych im tematów z języka polskiego i z języka obcego nowożytnego.

Uczniowie opracowują zadane im tematy w odpowiednio dobranej sali szkolnej pod kon-

trołą Przewodniczącego Komisji lub w jego zastępstwie dyrektora gimnazjum § 4) i jednego lub więcej wyznaczonych przez niego członków Komisji.

Na wypracowanie z języka polskiego przeznaczają się pięć godzin, na wypracowanie z innych przedmiotów po 4 godziny, bez wliczania czasu, zużytego na podyktowanie uczniom tematów. Zdającym nie wolno przynosić ze sobą na egzamin papieru, ani pomocy naukowych z wyjątkiem przyborów rysunkowych i tablic logarytmicznych na egzamin z matematyki i fizyki. Papier z pieczęcią szkoły otrzymują oni z rąk członków Komisji na samym egzaminie. Przed opuszczeniem sali powinni zwrócić wszystkie otrzymane arkusze.

Jeżeli uczeń podczas egzaminu korzysta z cudzej pomocy lub posługuje się niedozwolonymi środkami pomocniczymi, lub innym w tym pomaga, Przewodniczący Komisji powinien go skreślić z listy zdających. W wyjątkowych przypadkach Przewodniczący może go dopuścić do powtórnego egzaminu piśmiennego, przy czym nowy temat egzaminu wyznacza Przewodniczący Komisji w porozumieniu z egzaminatorami.

**§ 14.** Wypracowania egzaminacyjne ocenia właściwy egzaminator. Zaznacza on zalety i braki wypracowania, a umotywowaną ocenę wyraża jednym ze stopni: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny. Błędy i ich rodzaj należy zaznaczyć na marginesie wypracowania. Ocenę ostateczną ustala Przewodniczący. Może on wystawić ocenę niezgodną z oceną egzaminatorów; zmianę powinien umotywić piśmiennie przy ustalonej ocenie.

**§ 15.** Przed egzaminem ustnym Komisja Egzaminacyjna omawia i zestawia wyniki egzaminów piśmiennych poszczególnych uczniów.

Uczeń, który otrzymał co najmniej z dwu wypracowań egzaminu piśmiennego oceny niedostateczne, nie może być dopuszczony do egzaminu ustnego.

**§ 16.** Na egzamin ustny należy przygotować wykazy ocen, otrzymanych przez kandydatów w klasach I i II liceum, protokoły egzaminów sporządzone według załączonego wzoru z wpisanymi ocenami z egzaminu piśmiennego, wypracowania egzaminacyjne kandydatów, ich prace piśmienne, wykonane w ostatnim roku nauki szkolnej, oraz pomoce, potrzebne przy zdawaniu egzaminu.

**§ 17.** Ustny egzamin odbywa się w zasadzie wobec wszystkich członków Komisji.

Z danego przedmiotu egzaminuje powołany do tego członek Komisji. W razie potrzeby Przewodniczący wyznacza jego zastępcę spośród członków Komisji lub z poza niej. Inni członkowie Komisji mogą brać udział w egzaminowaniu za zgodą Przewodniczącego.

Przewodniczący ma prawo brać czynny udział w egzaminowaniu z każdego przedmiotu.

Egzamin ustny powinien zmierzać do zbadania stopnia rozwoju, wyrobienia umysłowego i zasadniczych wiadomości ucznia z zakresu, przewidzianego programem danego przedmiotu na odnośnym wydziale.

Egzamin ustny jednego ucznia ze wszystkich przedmiotów powinien odbyć się w ciągu jednego dnia.

Czas trwania egzaminu ustnego jednego ucznia z jednego przedmiotu nie powinien przekraczać 30 minut, bez wliczenia czasu, który Komisja może dać uczniowi na przygotowanie odpowiedzi.

Ocenę odpowiedzi ustnej z każdego przedmiotu ustala Komisja Egzaminacyjna po wysłuchaniu opinii egzaminatora z danego przedmiotu i wyraża ją jednym z czterech stopni, wymienionych w § 14.

**§ 18.** Ocenę ostateczną ustala Komisja Egzaminacyjna na podstawie:

- 1) wyniku egzaminu piśmiennego,
- 2) wyniku egzaminu ustnego,
- 3) postępów w ciągu pobytu ucznia w liceum,
- 4) ogólnej opinii członków Komisji o jego poziomie wykształcenia i dojrzałości umysłowej.

Oceny te wyraża Komisja za pomocą czterech stopni, wymienionych w § 14.

Uczeń zdał egzamin dojrzałości, jeżeli ze wszystkich przedmiotów otrzymał oceny nie niższe od dostatecznych.

Uchwale Komisji o wyniku egzaminu może sprzeciwić się Przewodniczący Komisji. Wówczas sprawa podlega decyzji Kuratorium.

Po zakończeniu narady i podpisaniu protokołu egzaminów przez członków Komisji Przewodniczący ogłasza uczniom ostateczny wynik egzaminu.

**§ 19.** Kto zdał egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym, otrzymuje świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego. Świadectwo dojrzałości podpisują wszyscy członkowie Komisji. Świadectwo takie zaopatruje dyrekcja liceum państwowego swoją pieczęcią, świadectwo zaś uzyskane przed Komisją w liceum prywatnym — zaopatruje Kuratorium swoją pieczęcią.

**§ 20.** Odstąpienie od egzaminu w jakiegokolwiek jego części lub niestawienie się na egzamin powoduje skreślenie ucznia z listy zdających, o ile nie poda on ważnych, usprawiedliwiających okoliczności. W ostatnim przypadku Komisja Egzaminacyjna, a po jej rozwiązaniu Kuratorium Okręgu Szkolnego, rozstrzyga o możliwości ponownego zdawania egzaminu w tym samym okresie egzaminów.

**§ 21.** Uczeń, który nie zdał egzaminu i szkołę opuścił, może zdawać egzamin tego samego rodzaju z tych samych przedmiotów w zasadzie w tej samej szkole najwcześniej w następnym normalnym okresie egzaminów, nie później jed-

nak, niż przed upływem dwóch i pół lat, a jako ekstern — po upływie pół roku (§ 9).

Egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym można zdawać w charakterze ucznia tylko dwa razy.

Uczeń, który nie zdał egzaminu i szkołę opuszcza, otrzymuje zaświadczenie, że do egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym został dopuszczony i że tego egzaminu nie zdał.

§ 22. Z czynności Komisji a także z jej posiedzeń oraz z egzaminów piśmiennych i ustnych spisuje się protokoły, które podpisują członkowie Komisji.

Do protokółów tych dołącza się protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej w sprawie dopuszczenia uczniów klasy II do egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym.

Wszystkie powyższe dokumenty przechowuje szkoła w swoim archiwum. Wypracowania piśmienne mogą być zniszczone po upływie dwóch lat od terminu zdawania egzaminu.

W razie zamknięcia szkoły należy dokumenty te przekazać Kuratorium.

§ 23. Członkowie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej pobierają za pracę w Komisji wynagrodzenie w wysokości, oznaczonej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 24. Przeprowadzanie egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym według zasad odmiennych od ustalonych w niniejszym regulaminie może być dokonane jedynie za zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

216.

### O K Ó J L N I K Nr 32

z dnia 5 września 1938 roku Nr O. WF-18998/38

#### w sprawie zaświadczenia sprawności fizycznej dla odbywających praktykę przedegzaminową.

Niktórzy nauczyciele, starający się o dopuszczenie ich do egzaminu pedagogicznego, zgłaszają się do okręgowego instruktora w. f. w Kuratorium o wydanie im zaświadczeń sprawności fizycznej nie mając żadnych podstaw do ubiegania się o tego rodzaju zaświadczenia.

Wychowanie fizyczne i sport — to dziedziny dla nich zupełnie obce, dziedziny, którymi się nigdy nie interesowali i nie interesują.

Stwierdzenie podobnych faktów stawia zainteresowanych nauczycieli w sytuacji bez wyjścia: jeśli nie otrzymają zaświadczenia, nie będą dopuszczeni do egzaminu pedagogicznego.

Tego rodzaju stan rzeczy świadczy, że odbywający praktykę przedegzaminową nie są dostatecznie zorientowani w wymaganiach, stawianych kandydatom, zgłaszającym się do egzaminu pedagogicznego.

W związku z powyższym polecam Dyrekcjom poinformować nauczycieli-praktykantów, że:

1) kandydaci starający się o dopuszczenie ich do egzaminu pedagogicznego zobowiązani są przedłożyć między innymi dowodami — zaświadczenie sprawności fizycznej,

2) zaświadczenia te wydaje okręgowy instruktor w. f. w Kuratorium Okręgu Szkolnego,

3) zaświadczenia sprawności fizycznej będą wydawane tylko w tym wypadku, jeśli okręgowy instruktor stwierdzi w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że dany(a) nauczyciel(ka) interesuje się czynnie ruchem sportowym,

4) podstawę do wydawania wspomnianych zaświadczeń stanowią:

- a) Zaświadczenia Koła Polsk. Związku Wychowawców Fizycznych (gdzie istnieje), lub wychowawcy fizycznego, potwierdzone przez dyrekcję danej szkoły, że kandydat uprawia czynnie sporty i interesuje się ruchem i życiem sportowym młodzieży,
- b) zaświadczenie, uprawniające do noszenia Państwowej Odznaki Sportowej,
- c) zaświadczenie organizacji (klubu) sportowej(ego), stwierdzające, że kandydat(tka) jest czynnym członkiem jakiejś sekcji sportowej danego klubu,
- d) W razie niemożności wylegitymowania się jednym z wyżej wymienionych dowodów zainteresowany(a) musi dowieść przed okręgowym instruktorem w. f., iż ma podstawy do ubiegania się o wydanie mu (jej) zaświadczenia sprawności fizycznej.

Osoby ułomne, nie mogące uprawiać czynnie sportów, obowiązują wymagania określone w punkcie „d”.

Dyrekcje szkół i pp. wychowawcy fizyczni dołożą wszelkich starań, by nauczyciele-praktykanci mogli zetknąć się z pracą w zakresie wychowania fizycznego młodzieży i teoretycznie i praktycznie zaznajomić się z poszczególnymi jej działami.

W z. Kuratora Okręgu Szkolnego  
(—) Jan Odroń.

217.

**PISMO OKÓLNE****Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego**

z dnia 10 września 1938 roku Nr O-13694/38

**w sprawie sprawozdań z opieki higieniczno-lekarskiej i dentystycznej.**

W związku z zarządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 21 czerwca 1938 r. Nr BP-11992/38, podanym w Dz. Urz. K. O. S. Lub. z d. 1 września 1938 r. Nr 11 poz. 191 (Przedruk z Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 31 lipca 1938 r. Nr 7, poz. 201), Kuratorium oczekuje nadesłania sprawozdań z opieki higieniczno-lekarskiej i pomocy dentystycznej w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych za rok szkolny 1937/38 do dnia 15 października br.

W latach następnych będzie obowiązywał, jak poprzednio, termin 15 lipca każdego roku.

Wobec licznych zapytań w sprawie zaopatrywania szkół w druki z działu higieny szkolnej Kuratorium wyjaśnia równocześnie, że książki sanitarne i wzory sprawozdań dentystycznych są do nabycia w składnicach pomocy szkolnych.

p. o. Naczelnika Wydziału  
F. Śliwiński

218.

**PISMO OKÓLNE****Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego**

z dnia 31 sierpnia 1938 r. Nr II-16513/38

**w sprawie zbiórki w szkołach na budowę szkoły publicznej we Wrześni.**

W celu upamiętnienia 40-tolecia sprawy Wrześnińskiej, przypadającego w r. 1941, powstał we Wrześni Komitet Budowy nowej Publicznej Szkoły Powszechnej, która ma być trwałym pomnikiem walki dzieci polskich o język ojczysty.

Aby umożliwić młodzieży wzięcie udziału w powstaniu szkoły, mającej stać się symbolem dzielności dzieci polskich, Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwolił w drodze wyjątku na przeprowadzenie na ten cel w przyszłym roku szkolnym jednorazowej

dobrowolnej zbiórki w szkołach polskich średnich ogólnokształcących i zawodowych w całej Polsce.

Zebrane pieniądze należy przekazać na rzecz Komitetu Budowy Żywego Pomnika Strajku Dzieci Wrześnińskich we Wrześni na konto ciekowe w P. K. O. Nr 200. 515.

Naczelnik Wydziału  
(—) J. Odroń

219.

**ORGANIZACJA SZKÓŁ.**

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego stwierdził orzeczeniem z dnia 19 sierpnia 1938 r. Nr II-15360/38, że Towarzystwo Szkoły Średniej w Lubartowie spełniło warunki ustawowe, i że przysługuje mu prawo otwarcia szkoły średniej ogólnokształcącej pod nazwą „Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej w Lubartowie”.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dnia 31 sierpnia 1938 r. Nr III-17745/38 stwierdził, że Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich Chrześcian Oddział w Puławach spełnił warunki ustawowe i, że służy mu prawo otwarcia i prowadzenia w Puławach Prywatnej Koedukacyjnej Szkoły Przystosowania Kupieckiego I-go stopnia.

220.

**RUCH SŁUŻBOWY.****ADMINISTRACJA SZKOLNA:**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mianowało:

- I. *Kunza Pawła*, kierownika publ. szkoły powsz. III st. Nr 25 w Lublinie, prowizorycznym podinspektorem szkolnym na obwód szkolny zamojski z siedzibą w Zamościu.

**PAŃSTWOWE SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNO-KSZTAŁCĄCE:**

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego: mianował z dniem 1 września 1938 r.

- I. *Krajewskiego Tadeusza*, naucz. publ. szkoły powsz. III st. Nr 11 w Lublinie, tymczas. naucz. Państwowego Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Lublinie.



przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Kuklewicza Romana*, naucz. Państw. Gimnazjum im. J. Zamoyskiego w Zamościu, na równorzędne stanowisko do Państw. Gimnazjum i Liceum im. Zamoyskiego w Lublinie.
2. *Michalskiego Jana*, woźnego Państw. Gimnazjum im. Kr. Jadwigi w Siedlcach, na równorzędne stanowisko do Państw. Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Lublinie.

przeniósł z urzędu dla dobra służby z dniem 16 września 1938 r.

1. *Siestrzykowski Władysława*, starszego woźnego Państw. Gimnazjum im. Czartoryskiego w Puławach, na równorzędne stanowisko do Państw. Gimn. i Liceum im. T. Kościuszki w Łukowie.

**Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego**  
przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Wochową Julię*, nauczyc. Państw. Gimn. Żeńskiego w Chełmie, na równorzędne stanowisko do Państw. Gimnazjum im. Al. Piłsudskiej w Warszawie.

**Państwowe Zakłady Kształcenia Nauczycieli:  
Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego**

mianował z dniem 1 września 1938 r.

1. *Całkową Halinę*, kontr. nauczyc. szkoły ćwiczeń Państw. Pedagogium w Lublinie, tymczas. nauczyc. tejsze szkoły.

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Charkowskiego Włodzimierza*, nauczyc. publ. szkoły powsz. III st. Nr. 2 w Hrubieszowie, na równorzędne stanowisko do szkoły ćwiczeń Państw. Pedagogium w Lublinie.
2. *Madejową Stanisławę*, nauczyc. szkoły ćwiczeń Państw. Pedagogium w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. Nr 17 w Lublinie.

przeniósł z urzędu z powodu likwidacji państwowych seminariów nauczycielskich z dn. 1 września 1938 r.

1. Inż. *Białkowski Tadeusza*, nauczyc. szkoły ćwiczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Lublinie, na równorzędne stanowisko do szkoły ćwiczeń Państwowego Pedagogium w Lublinie
2. *Steligę Józefa*, nauczyc. szkoły ćwiczeń Państw. Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. Nr 24 w Lublinie.
3. *Wajszczukową Bronisławę*, nauczyc. szkoły ćwiczeń Państw. Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. Nr. 24 w Lublinie.

4. *Krajewskiego Ignacego*, ogrodnika Państw. Seminarium Nauczyc. Męskiego w Leśnej Podl., na równorzędne stanowisko do Państwowego Liceum Pedagogicznego Męskiego w Leśnej Podl.

5. *Mankiewicza Tadeusza*, starszego woźnego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podl., na równorzędne stanowisko do Państwowego Gimnazjum w Leśnej Podl.

6. *Romaniuka Franciszka*, prowizor. woźnego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Leśnej Podl., na równorzędne stanowisko do Państwowego Gimnazjum w Leśnej Podl.

7. *Skolimowskiego Stanisława*, woźnego Państwowego Seminarium Nauczyc. Męskiego w Leśnej Podl., na równorzędne stanowisko do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podl.

przyjął zgłoszenie o dobrowolnym wystąpieniu ze służby z dniem 30 września 1938 r.

1. *Karwowskiej Janiny*, nauczycielki szkoły ćwiczeń Państw. Semin. Nauczyc. Żeńskiego w Lublinie i p. o. instruktorki oświaty pozaszkolnej w Inspektoracie Szkolnym Miejskim w Lublinie.

**Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego**

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Jaremkiewicz Mariana*, nauczyciela szkoły ćwiczeń Państw. Seminarium Nauczyc. Żeńskiego w Lublinie, przydzielonego do pracy administracyjnej w Inspektoracie Szkolnym w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. Nr 50 we Lwowie.

**Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego**

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Batkę Waleriana*, nauczyciela szkoły ćwiczeń Państw. Seminarium Nauczyc. Żeńskiego w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. Nr 152 w Warszawie.
2. *Szawczenkową Stefanię*, nauczyc. szkoły ćwiczeń Państw. Liceum Pedagog. Żeńskiego w Siedlcach, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. Nr 2 we Włocławkach.

**PAŃSTWOWE SZKOŁY ZAWODOWE:**

**Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego**

przyjął zgłoszenie o dobrowolnym wystąpieniu ze służby z dniem 31 sierpnia 1938 r.

1. *Szymankiewiczowej Jadwigi*, prowizorycznego sekretarza Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Chełmie.

**PUBLICZNE SZKOŁY POWSZECHNE:****Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego**

mianował w drodze konkursu z dniem 1 września 1938 r.

- I. *Siemickiego Jana*, p. o. kierownika publ. szkoły specjalnej w Lublinie, kierownikiem publ. szkoły powsz. specjalnej III st. Nr 30 w Lublinie.  
przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.
1. *Batkową Helenę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. II st. w Pilchowie, pow. tarnobrzeskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Przeorsku, pow. tomaszowskim.
2. *Bodnara Jana*, naucz. publ. szkoły powsz. III st. w Kocku, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Garwolinie.
3. *Chabuzową Zofię*, naucz. publ. szkoły powsz. w Sulisławicach, pow. sandomierskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. w Kurmanowie, pow. hrubieszowskim.
4. *Chwesiuka Kazimierza*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Worokomlu, pow. Kamień Koszyrski, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Makarówce, pow. bialskim.
5. *Florkiewiczową Genowefę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Pałecznicy, pow. lubartowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. Nr 12 w Lublinie.
6. *Krogulską Marię*, nauczyc. publ. szkoły powsz. III st. w Wygielzowie, pow. łaskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Osiecku, pow. garwolińskim.
7. *Królakową Janinę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Ruskowie, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. w Noskach pow. sokołowskim.
8. *Książka Tomasza*, kierownika publ. szkoły powsz. III st. w Sobieskiej Woli, pow. krasnostawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Żółkiewce, pow. krasnostawskim.
9. *Łukowskiego Mieczysława*, nauczyc. publ. szkoły powsz. I st. w Chomiczycach, pow. kobryńskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Siedliskach, pow. łukowskim.
10. *Nowackiego Antoniego*, kierownika publ. szkoły powsz. III st. w Stoczku, pow. węgrowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Węgrowie.
11. *Stańczuka Jana*, nauczyc. publ. szkoły powsz. III st. w Dubience, pow. hrubieszowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Żukowie, pow. włodawskim.
12. *Stohlównę Stefanię*, nauczyc. publ. szkoły powsz. II st. w Bukowinie, pow. biłgorajskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Woli Gałęzowskiej, pow. lubelskim.
13. *Szcześniakównę Eugenię*, nauczyc. publ. szkoły powsz. I st. w Noskach, pow. sokołowskim na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powrz. II st. w Ruskowie, pow. siedleckim.
14. *Toczkową Mariannę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. II st. w Kolanie, pow. radzyńskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Wojewódkach Dolnych, pow. sokołowskim.
15. *Trełę Józefa*, publ. szkoły powsz. II st. w Dokudowie, pow. bialskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Kocku, pow. łukowskim.  
na własną prośbę z dniem 16 września 1938 r.
- I. *Pichowiczową Sabinę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. III st. w Józefowie, pow. biłgorajskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Stoczku, pow. węgrowskim.  
przeniósł z urzędu dla dobra szkoły z dniem 16 września 1938 r.
- I. *Krausową Annę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Kunkach, pow. tomaszowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Drażniewie, pow. sokołowskim.
2. *Lenkiewicz Katarzynę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. I st. w Szczerówce, pow. zamojskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Wierzbnie, pow. węgrowskim.
3. *Pichowicza Aleksandra*, p. o. kierownika publ. szkoły powsz. III st. w Józefowie, pow. biłgorajskim, na stanowisko nauczyciela do publ. szkoły powsz. III st. w Stoczku, pow. węgrowskim.  
przeniósł w stan pozasłużbowy z dniem 1 września 1938 r.
- I. *Bernady Marię*, nauczycielkę publ. szkoły powsz. III st. Nr 2 w Hrubieszowie.
2. *Dziedzicową Martę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Żabiej Woli, pow. lubelskim.
3. *Fidosową Jadwigę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Czołomyjach, pow. siedleckim.
4. *Spożową Marię*, naucz. publ. szkoły powsz. w Majdanie Neprzyskim, pow. zamojskim.
5. *Trzaskowską Janinę*, naucz. publ. szkoły powsz. w Rogowie, pow. puławskim.  
zwolnił z państwowej służby nauczycielskiej z powodu ukończenia się pięcioletniego okresu pozostawania w stanie pozasłużbowym z dniem 31 sierpnia 1938 r.
- I. *Czechlińską Józefę*, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Podhorcach, pow. tomaszowskim.

2. *Guzową Marię Helenę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Chełmie.
3. *Zawadzką Wacławę*, naucz. publ. szkoły powsz. w Rzerzycy, pow. radzyńskim.

przyjął zgłoszenie o dobrowolnym wystąpieniu ze służby z dniem 31 sierpnia 1938 r.

1. *Kubickiej Zofii*, naucz. publ. szkoły powsz. w Dubecznie, pow. włodawskim.
2. *Szremowiczowej Janiny*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Sawinie, pow. chełmskim.

przeniósł w stan spoczynku na własną prośbę:

1. *Czechównę Marię*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Garwolinie, z dniem 31 sierpnia 1938 r.

przeniósł w stan spoczynku z urzędu:

1. *Zająca Ludwika*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Parysowie pow. garwolińskim, z dniem 31 sierpnia 1938 r.
2. *Orzechowską Józefę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Strachosławni, pow. chełmskim, z dniem 30 września 1938 r.
3. *Dubik Dominikę*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Kmiczynie pow. tomaszowskim, z dniem 31 października 1938 r.

#### INSPEKTORAT SZKOLNY W CHEŁMIE

mianował z dniem 1 września 1938 r.

1. *Bulandę Mieczysława*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. III stop. w Sosnowicy, pow. włodawskim, tymcz. naucz. tejsze szkoły.
2. *Czerkiedównę Julię*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. w obwodzie chełmskim (kontr. lotny), tymcz. naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Wólce Petryłowskiej, pow. chełmskim.
3. *Grodziszewskiego Mariana*, kontr. naucz. publ. szkoły powsz. Stępkowie, pow. włodawskim, tymcz. naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Kossyniu pow. włodawskim.
4. *Jarzyne Henryka*, naucz. płatn. od godzin w pow. chełmskim, tymcz. naucz. publ. szk. powsz. II stop. w Urszulinie, pow. włodawskim.
5. *Koziąską Jadwigę*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. I stopnia w Leszczance, pow. chełmskim, tymcz. naucz. tejsze szkoły.
6. *Lachowskiego Tadeusza*, naucz. płatnego od godzin w publ. szkołach powsz. w pow. chełmskim, tymcz. naucz. publ. szk. powsz. I stopnia w Maziarni, pow. chełmskim.
7. *Martyniukównę Helenę*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. II stop. w Kolechowicach, pow. włodawskim, tymcz. naucz. tejsze szkoły.
8. *Martyńskiego Henryka*, kontr. naucz. publ. szkół powsz. w pow. chełmskim, (kontr. lotny, tymcz. naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Lubowierzu, pow. włodawskim

9. *Nafalskiego Bronisława*, kontr. naucz. publ. szkoły powsz. I stopnia w Gdoli, pow. chełmskim, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I stop. w Janowie, pow. włodawskim.

10. *Oszusta Leonarda*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. II stopnia w Łukówku pow. chełmskim, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I stopnia w Kozakach, pow. włodawskim.

11. *Wabię Edwarda*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. III stop. w Chełmie, kontr. naucz. publ. szk. powsz. II stop. w Tyśmienicy, pow. włodawskim.

12. *Wiśniewską Reginę*, kontr. naucz. publ. szk. powsz. w Koczergach, pow. włodawskim tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I stopnia w Kulczynie, pow. włodawskim.

13. *Zaprawę Stanisława*, kontr. naucz. publ. szkoły powsz. I stopnia w Orzechowie Nowym, pow. włodawskim, tymcz. naucz. publ. szk. powsz. I stopnia w Grabówce, pow. włodawskim.

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Bernikierównę Janinę*, naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Orzechowie Nowym, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. II stop. w Olchowcu, pow. chełmskim.
2. *Bieszczada Jana*, naucz. publ. szk. powsz. II stop. w Łukówku, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. II stop. w Wisznicach, pow. włodawskim.
3. *Bosekównę Zofię*, naucz. publ. szk. powsz. III stop. w Wisznicach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. II stop. w Macoszynie, pow. włodawskim.
4. *Czarnocką Zofię*, naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Andrzejowie, pow. chełmskim na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. II stopnia w Łukówku, pow. chełmskim.
5. *Chibowskiego Józefa*, naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Kossyniu, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. III stop. w Wereszczynie, pow. włodawskim.
6. *Chreszczeńską Irenę*, naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Rowinach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. I stopnia w Serniawach, pow. chełmskim.
7. *Dejnekę Alfreda*, naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Kozakach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. I stop. w Szczesnikach, pow. włodawskim.
8. *Gargasza Władysława*, naucz. publ. szk. powsz. III stop. w Wyrkach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. III stopnia w Ostrowie Lub., pow. włodawskim.

9. *Gargaszową Stefanę*, naucz. publ. szk. pow. III stop. w Wyrykach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. III stopnia w Ostrowie Lub., pow. włodawskim.
10. *Grudzińskiego Stefana*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Lubieniu, pow. włodawskim na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. II stop. w Kuliku, pow. chełmskim.
11. *Grudzińską Helenę*, naucz. publ. szk. pow. I stopnia w Lubieniu, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. II stopnia w Kuliku, pow. chełmskim.
12. *Grzebułę Władysława*, naucz. publ. szk. pow. III stop. w Wereszczynie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. III stop. w Woli Wereszczyńskiej, pow. włodawskim.
13. *Kniazia Jana*, naucz. publ. szk. pow. I stopnia w Lubowierzu, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stopnia w Siedliszczu, pow. włodawskim.
14. *Knota Bolesława*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Zalinie, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Wólce, pow. chełmskim.
15. *Kopysia Stanisława*, naucz. publ. szk. pow. III stop. w Wereszczynie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. III stop. Nr 3 w Chełmie, pow. chełmskim.
16. *Karabanik Idę*, naucz. publ. szk. pow. II stop. w Macoszynie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w kol. Mszannie, pow. chełmskim.
17. *Kostanecką Antoninę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Przymiarkach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Hłowej, pow. chełmskim.
18. *Kaczyńskiego Wacława*, naucz. publ. szk. pow. III stop. w Pawłowie, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. III st. w Stajnem, pow. chełmskim.
19. *Letkównę Olę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Hłowej, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Borowicy, pow. chełmskim.
20. *Malca Włodzimierza*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Zeszczynie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Andrzejowie, pow. chełmskim.
21. *Mikosiównę Józefę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Maziarni, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Pniównie, pow. chełmskim.
22. *Pachottę Tadeusza*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Wolczynach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Lubieniu, pow. włodawskim.
23. *Pachottową Marię*, naucz. publ. szk. pow. szk. pow. II stop. w Sielci, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Lubieniu, pow. włodawskim.
24. *Pawlusównę Michalinę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Wólce Petryłowskiej, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. II stop. w Sielcu, pow. chełmskim.
25. *Pawlusównę Janinę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Serniawach, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. III stopnia w Siedliszczu, pow. chełmskim.
26. *Początkę Włodzimierza*, naucz. publ. szk. pow. III stopnia w Ostrowie Lub., pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. w Wyrykach, pow. włodawskim.
27. *Początkową Zofię*, naucz. publ. szk. pow. III stop. w Ostrowie Lub., pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły pow. III stop. w Wyrykach, pow. włodawskim.
28. *Prączkową Marię*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Wólce, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Zalinie, pow. chełmskim.
29. *Sahajdziankę Weronikę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Janówce, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. w Serniawach, pow. chełmskim.
30. *Serafina Bronisława*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Pniówniem, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Orzechowie Nowym, pow. włodawskim.
31. *Szarona Leona*, naucz. publ. szk. pow. II stop. w Borowicy, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. II stopnia w Alojzowie, pow. chełmskim.
32. *Sawczukową Justynę*, naucz. publ. szk. pow. w Kol. Mszannie, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Wolczynach, pow. włodawskim.
33. *Szwarską Bronisławę*, naucz. publ. szk. pow. I stop. w Kulczynie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. III stop. w Wereszczynie, pow. włodawskim.
34. *Szydłowskiego Jana*, naucz. publ. szk. pow. II stop. w Urszulinie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. pow. I stop. w Przymiarkach, pow. włodawskim.

35. *Toczkównę Marię*, naucz. publ. szk. powsz. I stop. w Żukowie, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. III st. w Różance, pow. włodawskim.
36. *Zajęca Włodzimierza*, naucz. publ. szk. powsz. II stop. w Alojzowie, pow. chełmskim, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. III stopnia w Leśniowicach, pow. chełmskim.

**Inspektor Szkolny Miejski w Lublinie:**

mianował z dniem 1 września 1938 r.

1. Ks. *Fiutę Jana*, tymczasowym nauczycielem publicznej szk. powsz. III st. Nr 14 w Lublinie;
2. *Ziółkowską Marię*, kontr. naucz. szkoły powsz. III st. Nr 12 w Lublinie, tymczasową

naucz. publ. szk. powsz. III st. Nr 5 w Lublinie.

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Kunę Samuela*, tymcz. naucz. publ. szk. powsz. III st. Nr 4 w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. III st. Nr 5 w Lublinie.

Przydzielił na własną prośbę: z dniem 1 września 1938 r.

1. *Rydzaka Jana*, naucz. publ. szk. powsz. III st. Nr 15 w Lublinie, na równorzędne stanowisko do publ. szk. powsz. III st. Nr 25 w Lublinie, z równoczesnym powierzeniem mu pełnienia obowiązków kierownika tej szkoły.

## KOMUNIKATY:

221.

**Komunikat o nowych programach nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych I, II i III stopnia z polskim językiem nauczania.**

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10 sierpnia 1938 r. Nr 8 ukazały się następujące rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1) z dnia 16 lipca 1938 r. (Nr II. Pr. 6647/38) o nowym programie nauki religii rzymskokatolickiej w publi-

cznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania (poz. 222),

2) z dnia 16 lipca 1938 r. (Nr II. Pr. 6445 38) o programie nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania (poz. 223)

i 3) z dnia 22 lipca 1938 r. (Nr II. Pr. 6446) o uzupełnieniu programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania przyłączeniu klas VI i VII w komplet (poz. 224).

Rozporządzenia te weszły w życie z dniem 1 września 1938 r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

M. SONCZYK

### JAK MŁODZIEŻ WYBIERA SWÓJ PRZYSZŁY ZAWÓD.

Marzenia o przyszłej karierze, o stanowisku w społeczeństwie, o przyszłym zawodzie absorbują młodzież już od najwcześniejszego dzieciństwa. Dopóki realizacja tych marzeń należy jeszcze do dalekiej przyszłości, problemat wyboru zawodu rozwiązuje się zazwyczaj w sferze fantazji, przeważnie w sposób utopijny, nacechowany młodzieńczym zapałem i mierzeniem sił na zamiary. Lecz z upływem lat zbliża się i krystalizuje w kategoriach alternatyw rzeczywistości. Co prawda, nie każdy dorastający młody człowiek odczuwa ostrość tych alternatyw i ważność zagadnienia w jednakowym stopniu. Jedni, nie zdolni w ogóle do głębszego zastanowienia się nad

jakimkolwiek zagadnieniem, przechodzą i nad wyborem zawodu do porządku dziennego, wybierając swój przyszły los na chybił trafił, niekiedy zapisując się na uniwersytet na ten wydział, gdzie kolejka kandydatów składających podania była krótsza. Inni, nie posiadający własnej inicjatywy, ulegają bezkrytycznie woli rodziców lub najbliższych. Wielu jest i takich, którzy wybierają nie zawód, lecz tylko wynagrodzenie za pracę lub stanowisko społeczne. Tacy nie wiele troszczą się o to, czy praca w jednym zawodzie będzie im odpowiadała, lecz idą tam, gdzie oczekują największych i najszybciej osiągalnych zysków. Bardzo też często obija się o uszy zdanie, że przy wyborze zawodu idzie jedynie o to, żeby w ogóle dostać się gdziekolwiek. W tych wypadkach pomija się całą złożoność zagadnienia i wybór sprowadza się do przypadku.

Dla tych jednak, którzy poważnie zapatrują

się na życie, wybór przyszłego zawodu przedstawia się jako trudny problemat. Wybór ten bowiem musi być oparty na wielu czynnikach, uwzględnienie których wymaga poważnego zastanowienia się i przemyślenia. Wszystkie motywy, które przy ostatecznej decyzji muszą być brane pod uwagę, dadzą się podzielić na dwie zasadnicze grupy:

1) możliwości wewnętrzne i 2) możliwości zewnętrzne. Dane charakteru i umysłowości, uzdolnienia, zainteresowania, wewnętrzny pociąg i t. zw. powołanie oraz przydatność fizyczna należą do możliwości wewnętrznych. Natomiast znajomość zawodów, możliwości materialne, pozwalające na zdobycie potrzebnych kwalifikacji, możliwości zatrudnienia i rentowność obieranego zawodu należą do możliwości zewnętrznych.

1) Własne możliwości wewnętrzne ocenić bardzo trudno. Wymaga to bowiem subtelnej i pogłębionej introspekcji, dużej dojrzałości wewnętrznej i obiektywizmu, na co młodzież, ze względu na wiek i temperament nie zawsze może się zdobyć. Wprawdzie jako czynniki pomocnicze dla oceny własnej mogą służyć młodzieży opinie osób starszych, zwłaszcza nauczycieli i wychowawców, oraz wyniki pracy w szkole. Lecz czynniki te nie zawsze są uwzględnione przez młodzież w dostatecznym stopniu. Wobec opinii starszych młodzież przeważnie ma postawę specjalną: opinię dodatnią przyjmuje dość chętnie, natomiast dla negatywnej oceny szuka wytłumaczenia w „uprzedzeniu” starszych, w specjalnym „czepianiu się” i t. p. Nie jest to wprawdzie regułą, jednak fakt bardzo często spotykany. W tym bowiem częściowo wyraża się ogólna dążność młodzieży do emancypacji i samodzielnego stanowienia o sobie, co w wieku dojrzewania przejawia się jako ogólna opozycja w stosunku do starszych. Poza tym w wielu wypadkach opinia szkoły o danym uczniu spotyka się z negatywną krytyką jego rodziców, co niekiedy umacnia ucznia w przekonaniu, że nauczycielstwo jest do niego „naprawdę uprzedzone”. To stwarza między szkołą a uczniem kordon, uniemożliwiający wykorzystanie przez niego doświadczenia i obserwacji nauczycielstwa. Z drugiej zaś strony podkreślanie przez innych pozytywnych zdolności danego osobnika, najłatwiej do niego trafiające, nie zawsze bywa obiektywne, co przyczynia się często do wytwarzania urojonych mniemań o wewnętrznych możliwościach. Sugestia pod tym względem jest łatwa nie tylko do przyjęcia, lecz i do narzucenia, w czym najczęściej i najczęściej grzeszą rodzice. Widząc w swoim dziecku pewne uzdolnienia, ujmują je zazwyczaj jednostronnie, pomijając inne jego właściwości, co wytwarza zarówno u nich, jak i u dziecka mniemanie o „wybitnych” uzdolnieniach w jakimś kierunku. Na decyzję co do wyboru zawodu wpływają tego rodzaju mniemania raczej ujemnie.

Stosunkowo najczęściej brane są przez młodzież pod uwagę wyniki jej pracy szkolnej. Mło-

dzież stara się ustalić swoje uzdolnienia w tym lub innym kierunku poprzez doświadczenie osobiste w opanowywaniu poszczególnych przedmiotów. Lecz i ta najbardziej dostępna i dostatecznie obiektywna metoda badania przez młodzież własnych możliwości nie zawsze jest wolna od pierwiastków subiektywnych. Występuje to zwłaszcza przy niepowodzeniu w jakimś przedmiocie. Niewielki stosunkowo procent znajduje wtedy przyczyny niepowodzenia w braku własnych uzdolnień. Jeżeli to niepowodzenie tyczy się jednego przedmiotu lub nawet grupy przedmiotów, wtedy łatwiej uczeń przyznaje się do braku uzdolnień w danej dziedzinie, gdyż widzi kompensatę tego braku w innych przedmiotach. Np. bardzo nawet często młodzież przyznaje się do braku uzdolnień w matematyce, akcentując przy tym swoje zdolności do przedmiotów humanistycznych i odwrotnie. Natomiast ogólne niepowodzenie w pracy przeważnie tłumaczy się okolicznościami „niezależnymi”. Najpopularniejsze „okoliczności” w tych wypadkach to: niesprawiedliwa ocena pracy przez nauczyciela i pochodząca stąd niechęć do nauki, lub w lepszym wypadku — brak pracowitości („mógłbym lepiej się uczyć, lecz mi się nie chce”). Takie traktowanie swoich wyników pracy nie pozwala wyciągnąć obiektywnych wniosków, dotyczących swoich możliwości wewnętrznych.

Z drugiej strony niepowodzenia w nauce z przyczyn rzeczywiście niezależnych od ucznia j. np. słabe przygotowanie początkowe, przerwa w nauce, choroba, złe warunki materialne i t. p. często mogą sugerować danemu uczniowi, całkiem niesłusznie, przekonanie o braku uzdolnień.

Młodzież ujmując swoje wewnętrzne możliwości przeważnie ogólnikowo, opierając się przy tym raczej na bezpośrednim wycuciu swoich zainteresowań i zdolności. Obierając zawód idzie po linii wewnętrznego pociągu, zamiłowań lub w braku ich szuka sobie dróg najbardziej popłatnych i nie wymagających dużych wysiłków.

Takie ujmowanie zagadnienia nie wyczerpuje właściwego problematu. Zamiłowanie do czegoś i poczucie t. zw. powołania są czynnikami bardzo ważnymi, z którymi przy ostatecznej decyzji co do wyboru przyszłego zawodu należy poważnie się liczyć. Przy tym jednak konieczne jest zdać sobie jasno sprawę, czy i na ile to wewnętrzne powołanie jest stałe i głębokie. Młodzież sama nie zawsze może rozwiązać to zagadnienie. Kwestia zainteresowań, umiłowañ, powołania jest trudnym problematem psychologicznym w ogóle. Bardzo rzadko bowiem spotykają się tak zdecydowane dążenia i tak oczywiste zainteresowania, że co do ich głębokości nie zachodzi żadna wątpliwość. Przeważnie są one mniej lub więcej płynne, zależnie od wieku, środowiska i wielu innych czynników. Ustalić genezę zainteresowania jest bardzo trudno, lecz ważnym jest ustalić ją chociaż w przybliżeniu, gdyż łączy się z tym zagadnienie: czy dane zainteresowanie wpływa z zasadniczych pierwiastków danej psychiki i powi-

zane jest z całą strukturą osobowości, czy raczej jest pochodzenia konwecjonalnego, jest produktem chwilowych upodobań i nie wiąże się z zasadniczym zrębem charakteru człowieka. Dla wyboru bowiem przyszłego zawodu mogą mieć znaczenie tylko te zamięłowania, które nawiązują do istotnych stron psychiki, a więc posiadają charakter trwały.

2) Na ile młodzież orientuje się w znajomości zawodów, wykazują badania przeprowadzone przez Pracownię Psychotechniczną w Lublinie w związku z akcją poradnictwa zawodowego dla maturzystów. Młodzież miała możliwość wypowiedzenia się na ten temat podczas badań zbiorowych oraz ustnie w rozmowie z doradcą. Wypowiedzi te zawierają zazwyczaj bardzo mało konkretnych i niezbędnych danych. Raczej świadczą o tym, że młodzież słabo orientuje się w zawodoznawstwie, mało wie zarówno o istocie pracy w zawodzie jak i o warunkach, jakim musi odpowiadać pracownik, a także i o kwalifikacjach, potrzebnych do osiągnięcia tego lub innego stanowiska. Doświadczenie poradnictwa zawodowego wykazało, że młodzież zna mniej więcej tylko nieliczne zawody, duża zaś ilość najróżnorodniejszych specjalności pozostaje przez młodzież niewykorzystana z braku orientacji w nich lub nawet niewiedzy o ich istnieniu. Zazwyczaj tylko zawody najpopularniejsze są brane pod uwagę, wiele zaś innych młodzież pomija, gdyż o nich nie ma pojęcia. Lecz i zawody rzekomo znane, w wyobrażeniu młodzieży wyglądają zazwyczaj inaczej, niż w rzeczywistości. Nawet dość często doradca zawodowy w rozmowach indywidualnych musiał korygować u badanego jego wyobrażenie o obieranym zawodzie, szkicuując mu przy tym właściwy obraz prac, wynagrodzenia i ogólnych możliwości w danej dziedzinie, co ze strony badanego wywoływało zdziwienie lub nawet niekiedy przykre rozczarowanie w stosunku do swoich marzeń i zamierzeń. Na szczęście to rozczarowanie dotyczyło tylko marzeń, a nie zawiedzionych nadziei po zmarnowaniu sił i najpiękniejszych lat młodzieńczych, strawionych na zdobyciu pozycji w nieodpowiednim zawodzie. Przyczyna małej znajomości zawodów u młodzieży leży z jednej strony w niedostatecznym zainteresowaniu się zawodoznawstwem samej młodzieży, z drugiej — w braku odpowiednich opracowań, monografii zawodowych i informatorów.

Młodzież zaczyna interesować się zawodami bardziej poważnie zazwyczaj dopiero wtedy, gdy przychodzi konieczność wyboru przyszłej kariery, tj. przed samym opuszczeniem szkoły. Nic też dziwnego, że opanowanie w tak krótkim czasie obszernej dziedziny zawodoznawstwa, do tego jeszcze bez odpowiednich pomocy, jest bardzo słabe. Z konieczności wtedy młodzież musi zadowolnić się tymi wiadomościami, jakie potrafi zdobyć, dorywczo, i na nich opierać wybór swojego przyszłego zawodu. Trafność takiego wyboru pozostaje tylko „trafnością” uzależnioną od wielu czynników przypadkowych.

Wiadomości o zawodach młodzież czerpie z jednej strony prywatnie od najbliższych i znajomych, z drugiej — z pogadarek organizowanych przez szkoły i z popularnych broszurek.

Informacje udzielane przez najbliższych i znajomych nie zawsze mogą dostarczyć materiału wystarczającego dla obiektywnego i dostatecznego poznania zawodu. Pochodzą one bowiem od osób nie zawsze dostatecznie kompetentnych w danym zawodzie, poza tym są często zabarwione przeżyciami osobistymi i przez to mogą zawierać dużo momentów utrudniających niewtajemniczonymu młodzieńcowi ocenić je ze swojego punktu widzenia. Oprócz tego osobisty wpływ jednostki bliskiej lub znajomej jest niekiedy tak duży, że decyduje o upodobaniu do zawodu bardziej niż obiektywne dane, wynikające z charakteru pracy w danym zawodzie. Imponująca postać, stanowisko i osobiste powodzenie, sympatia lub przywiązanie do danej osoby mogą oddziaływać tak sugestywnie, że zawód, w którym ta osoba pracuje, może się łatwo stać celem dążeń wyłącznie z chęci naśladownictwa i upodobnienia się do „ideału”. Fakt ten jest spotykany dość często. Doradcom zawodowym podczas badań indywidualnych nie rzadko udawało się wykryć wspólnie z badanymi genezę ich „powołania” do jakiegoś zawodu, tkwiącą w sympatii lub podziwie dla jakiejś osoby znajomej, która w tym zawodzie pracuje. Niekiedy takie łącznie swoich upodobań do zawodu z sympatią do kogoś nie budziło żadnych zastrzeżeń, gdyż zamięłowanie do zawodu odpowiadało istotnym zainteresowaniom i możliwościom badanego. Natomiast bardzo często jest całkiem inaczej: młodzież pod wpływem chwilowych upodobań do zawodu, związanych tylko z osobistym urokiem osób bliskich lub znajomych, obiera obcą dla siebie pracę i w ten sposób nieświadomie umniejsza lub nawet odbiera sobie szanse przyszłego powodzenia.

Czasami zaś może być i tak, że pojęcie o danym zawodzie krystalizuje się pod wpływem jakichś negatywnych czynników, płynących od osoby informującej o tym zawodzie. Postawa, nie budząca specjalnego szacunku i sympatii, niezaradność życiowa i t.p. mogą łatwo z osoby przenosić się na jej zawód i budzić w młodzieży pewną rezerwę w stosunku do tego zawodu. Szybkie uogólnienie przychodzi młodzieży dość łatwo. Czasami daje się słyszeć: „obrałbym ten lub owy zawód, lecz mam znajomego, który posiada kwalifikacje w danym zawodzie i jest bezrobotnym lub powodzi mu się źle i dlatego zawodu tego nie obiorę”. W tych i podobnych wypadkach młodzież zazwyczaj nie szuka właściwych przyczyn niepowodzenia owego znajomego, lecz bierze to niepowodzenie za symptomatyczny objaw w koniunkturze danego zawodu i wyciąga zbyt uogólniające wnioski.

Wiadomości o zawodach czerpane od osób prywatnych są często nie wystarczające i z tego względu, że nie zawsze są one podawane w sposób

pozwalający na utworzenie pojęcia o danym zawodzie. Odbywa się taka lekcja zawodoznawstwa zazwyczaj przypadkowo, podczas rozmów towarzyskich. Przy tym nie zawsze są poruszane zagadnienia najistotniejsze, nie zawsze są dostatecznie zaakcentowane sprawy zasadnicze z pominięciem rzeczy drugorzędnych. Wiadomości podawane bez planu i dorywczo, czasami zbyt drobiazgowo lub lakonicznie, mogą nie dawać prawidłowej i obiektywnej syntezy. Wytwarza to w wyobrażeniu o danym zawodzie pewną jednostronność i niedokładność.

Wszystkie powyższe czynniki składają się na to, że wiadomości młodzieży o zawodach są nikłe i niedokładne.

Bardziej cennego i obiektywnego materiału do poznania zawodów dostarczają pogadanki organizowane przez szkoły. Dzięki doborowi odpowiednich prelegentów, wiadomości podawane przez nich są dostatecznie obiektywne i w zakresie swoim wystarczające do ogólnej orientacji. Nie zawsze, co prawda, z powodu niemożności dobrania odpowiedniej ilości prelegentów, pogadanki te obejmują dostateczną ilość zawodów. Zazwyczaj uwzględnione w nich bywają zawody najpopularniejsze, wiele zaś innych zostaje pominięte. Pogadanki te jednak nie zawsze są przez młodzież odpowiednio wykorzystywane. Obserwuje się bowiem, że młodzież słucha zazwyczaj tylko pogadanek, które odpowiadają jej zainteresowaniom zawodowym, i nie wiele udziela uwagi innym. W związku z tym frekwencja na jednych pogadankach jest znaczna, na innych — minimalna.

Popularne broszurki o zawodach, wydawane przez Two. Eugeniczne w Warszawie, są informatorami tylko z grubsza. Na ich podstawie młodzież nie może zdobyć gruntowniejszych wiadomości o zawodach. Uwzględniona w nich ilość zawodów jest też nie duża. Z braku lepszych opracowań broszurki te mogą częściowo spełniać swoje zadanie, lecz nie zmniejszają one potrzeby bardziej zwięzłych i gruntowniejszych opracowań monografij zawodowych.

Wiadomości, dotyczące ogólnej koniunktury zawodów, ich rentowności i możliwości zatrudnienia, są na ogół trudne do zdobycia. Dane, którymi rozporządzają obecnie urzędy statystyczne, są zbyt ogólnikowe i odnoszą się przeważnie do lat ubiegłych, nie pokrywają się więc z obecnym stanem rzeczy i tym bardziej nie mogą nic ustalać na przyszłość. Wszelkie przewidywania co do zapotrzebowania pracowników w danym zawodzie, warunków pracy i wynagrodzenia są trudne i możliwe do ustalenia tylko w stopniu prawdopodobieństwa. Niemniej przewidywania te dla wyboru zawodu są bardzo ważne, gdyż zużycie sił, środków i czasu dla zdobycia potrzebnych kwalifikacji jest sprawą poważną, której nie można składać w ręce przypadku. Młodzież pozostawiona sama sobie nie potrafi rozstrzygnąć tych zagadnień. Wymaga to bowiem dużej orientacji w gospodarce ogólnej, ciąż-

łego kontaktu z ośrodkami przemysłu i życia gospodarczego oraz specjalnego badania warunków rozwojowych poszczególnych zawodów. Konieczna jest tu pomoc czynników kompetentnych (odpowiednio zorganizowanych zakładów poradnictwa zawodowego). Rady bowiem starszych i znajomych często raczej dezorientują młodzież i odbierają jej inicjatywę i chęć do walki. Panika, jaką wytworzył kryzys gospodarczy, panuje wśród mas jeszcze dotychczas. Dużo szkodliwych przesądów, jak np. o nadprodukcji inteligencji i przyszłym bezrobociu pokutuje jeszcze w nastraszonych umysłach ludzi i wytwarza przesadną tendencję do zabezpieczania sobie lub swoim dzieciom takiej pozycji społecznej, która by była uniezależniona, w ich mniemaniu, od wszelkich kryzysów w przyszłości. Stwarza to nadmierne skupienie kandydatów w jednych zawodach i zupełnie słabe zainteresowanie innymi zawodami. Następstwem takiego zabezpieczenia się przed przyszłym kryzysem może być nowy kryzys na rynku pracy. Pod wpływem bowiem sugestij, panujących w społeczeństwie, bardziej żywotny i zdolny element młodzieży kieruje się do zawodów najbardziej według niej popłatnych i zabezpieczonych, reszta zaś idzie tam, gdzie najłatwiej zdobywa pracę. Może to wytworzyć nadmiar fachowców w jednej dziedzinie i brak odpowiednich ludzi w innej, co w rezultacie może odbić się bardzo ujemnie na ogólnym życiu gospodarczym kraju.

Dysproporcje, zachodzące w częstości doradzania poszczególnych zawodów przez rodziców, a także w ilościach zawodów zgłaszanych przez młodzież, ilustruje poniższa tablica, sporządzona na podstawie wyników badań maturzystów w związku z poradnictwem zawodowym z roku 1937/38, przeprowadzonym przez Pracownię Psychotechniczną w Lublinie:

Nazwa zawodu	Zawody doradzone przez rodziców		Zawody zgłoszone przez młodzież	
	chłopcy	dziewcz.	chłopcy	dziewcz.
Lekarz . . . . .	20,4%	29,3%	11,1%	19,8%
Inżynier . . . . .	15,8%	0,6%	23,3%	3,4%
Wojskowy <sup>1)</sup> . . . . .	16,1%	—	31,1%	—
Duszpasterz . . . . .	13%	—	0,8%	—
Prawnik . . . . .	8,9%	5,9%	4%	4,7%
Handlowiec . . . . .	5,8%	9,8%	5,5%	4%
Urzędnik . . . . .	5,4%	10,3%	3,3%	6,5%
Dziennikarz . . . . .	4,3%	2,7%	2,6%	4%
Agronom . . . . .	3,5%	1%	5,4%	5%
Nauczyciel . . . . .	3%	13%	3,4%	17%
Polityk, dyplomata . . . . .	2%	1,6%	3,2%	2,5%
Instruktor W. F. . . . .	0,4%	2,7%	—	3,4%
Weterynarz . . . . .	0,8%	0,5%	0,2%	—
Badacz naukowy . . . . .	0,3%	—	1,7%	1,2%
Muzyk . . . . .	0,3%	0,6%	1,3%	0,7%
Aktor . . . . .	—	2,2%	1,7%	2,7%
Malarz . . . . .	—	1%	1%	2%
Aptekarz . . . . .	—	13,5%	0,4%	6,5%
Gospodarstwo domowe . . . . .	—	1,5%	—	3,2%
Różne . . . . .	—	3,8%	—	13,4%

<sup>1)</sup> Należy podkreślić, że duży procent młodzieży wybiera zawód lotnika mian. 7,8%.



Tablica powyższa wskazuje, że najbardziej popularne wśród młodzieży i ich rodziców są zawody: techniczny, lekarski i wojskowy.

Mały procent młodzieży kierującej się do niektórych innych zawodów wskazuje znowu na brak celowej, naturalnej selekcji. Należy też podkreślić, że między wybranym przez młodzież zawodem a jej powołaniem do tego zawodu nie ma często żadnej zbieżności. Np. do zawodu nauczycielskiego, jak się dało stwierdzić, spośród 3,4% młodzieży męskiej z powołania idzie mniej niż połowa. Reszta wybiera ten zawód z braku widoków i wewnętrznych możliwości dla osiągnięcia kariery na innej drodze. Nie trudno przewidzieć, że przed zawodem nauczycielskim, stawiającym swoim kandydatom, ze względu na swój charakter, dość duże wymagania, napływ niedostatecznej ilości sił i to nie zawsze odpowiednich, odsłania niepokojące perspektywy. Skutki ujemnej koniunktury w zawodzie tym mogą zaciążyć, ze zrozumiiałych względów, i na innych dziedzinach życia kulturalnego.

Wybór zawodu jest nie tylko indywidualnym zagadnieniem każdego dorastającego człowieka, lecz i doniosłym problemem społecznym. Trafny bowiem dobór ludzi na odpowiednie stanowiska nie tylko im samym zabezpiecza możliwość realizacji ich celów osobistych, lecz warunkuje sprawne funkcjonowanie organizmu społecznego w ogóle. Dlatego też tworzenie dla ogółu młodzieży racjonalnie zorganizowanego poradnictwa zawodowego powinno być przedmiotem troski starszego społeczeństwa.

S. DĄBROWSKI

## PORADNICTWO ZAWODOWE W NIEMCZECH

na podstawie referatów wygłoszonych na Międzynarodowym Kongresie Kształcenia Zawodowego w Berlinie z lipca 1938 r., danych z Wystawy Kształcenia Zawodowego i innych źródeł.

Poradnictwo zawodowe dla młodzieży, połączone z pośrednictwem w uzyskaniu miejsc szkolenia zawodowego, ujmowane jest obecnie w Niemczech przez wspólną nazwę planowej gospodarki młodocianym przyrostem zawodowym. Ta gospodarka młodym narybkiem zawodowym, obok pośrednictwa pracy dla dorosłych, posiadających już kwalifikacje zawodowe, jest częścią składową ogólnej, planowej gospodarki pracą ludzką.

Na podstawie ustawy o pośrednictwie pracy, poradnictwie zawodowym i pośrednictwie w zakresie szkolenia zawodowego z dn. 5 listopada 1935 r., przeprowadzanie wymienionych zadań należy do Państwowego Zakładu Pośrednictwa Pracy i Ubezpieczeń na Wypadek Bezrobocia. Zakład dzieli się na centralne biuro administracyjne, 13 prowincjonalnych urzędów i 345 biur

pośrednictwa pracy. W biurze centralnym, jak i w każdym urzędzie prowincjonalnym znajduje się referent dla poradnictwa zawodowego i pośrednictwa w zakresie szkolenia zawodowego a w każdym biurze pośrednictwa pracy znajduje się wydział poradnictwa i pośrednictwa dla młodzieży męskiej i żeńskiej oraz dla dorosłych. W wydziałach tych pracuje ogółem 2 tys. osób, licząc obok doradców zawodowych wykwalifikowany personel pomocniczy.

Poradnictwo zawodowe i pośrednictwo kształcenia zawodowego dla młodzieży obejmuje absolwentów wszelkiego rodzaju szkół ogólnokształcących (odpowiadających naszym szkołom powszechnym oraz gimnazjom i liceom ogólnokształcącym).

Cele poradnictwa zawodowego ujęte są w przepisach Państwowego Zakładu Pośrednictwa Pracy z dn. 30 listopada 1935 r. w sposób następujący:

„Poradnictwo zawodowe ma za zadanie zaznajamiać ogół z decydującym dla narodu i gospodarstwa znaczeniem wyboru zawodu a osobom, które znajdują się w przededniu wyboru zawodu lub zmiany zawodu służyć radą, informując o zawodach, ich wymaganiach i możliwościach.

Przy udzielaniu porady winno się brać pod uwagę fizyczne, umysłowe, charakterologiczne i rasowe właściwości poszukującego porady, jego skłonności i stosunki gospodarcze i osobiste.

Wybór zawodu winien być tak pokierowany, aby, z punktu widzenia całości przydziału zawodowego, zabezpieczać poszczególnym zawodom konieczny i odpowiedni przyrost, a z drugiej strony — chronić poszczególne zawody przed nadmiernym napływem kandydatów.

Końcowym etapem poradnictwa zawodowego jest pośrednictwo w uzyskaniu praktyki (nauki) zawodowej. Zadaniem tego pośrednictwa jest umieszczanie młodych kandydatów w warsztatach pracy, które nie budziłyby zastrzeżeń pod względem zawodowym, wychowawczym, obyczajowym i zdrowotnym, w których kandydaci mogliby rozwijać swe właściwości fizyczne, umysłowe i charakterologiczne dla dobra wspólnoty narodowej”.

Wyżej wymienione zadania przeprowadza poradnictwo zawodowe przy pomocy następujących środków.

Jeśli idzie o zaznajamianie ogółu z zagadnieniami zawodu (wartość pracy zawodowej, istota i rodzaje zawodów, podstawy wyboru zawodu), organizuje się odczyty w kołach rodziców oraz we wszelkich organizacjach i stowarzyszeniach, w których istnieje możliwość poruszania spraw wyboru zawodu; w szkołach urządza się pogadanki zwykle parogodzinne, poświęcone „nauce o zawodach”; przeprowadza się akcję w organizacjach młodzieży; wykorzystuje się prasę i radio, urządza się wystawy. Najczęściej używaną formą zaznajamiania młodzieży z zawodami są pogadanki o zawodach, przeprowadzane w szkole przez doradcę zawodowego. Należy podkreślić,

że jeśli idzie o współpracę szkoły z poradnictwem zawodowym, to jest ona bardzo ścisła i w zasadniczych liniach uregulowana ustawowo.

Ujmowanie osobowości poszukującego poradcy, jego właściwości charakterologiczne, umysłowych, jego uzdolnień i skłonności, stosunków materialnych i osobistych dokonywa się przy pomocy wielu czynników. Zbiera się więc, posługując się „kartą ucznia”, dane bezpośrednie od młodzieży, obserwacje szkoły i opinii lekarza. Do organizacji młodzieżowych (Hitler - Jugend, Bund Deutscher Mädel) skierowywuje się specjalny kwestionariusz. W razie potrzeby przeprowadza się dodatkowo badania lekarskie — często badania psychologiczne.

Zapewnienie poszczególnym zawodom odpowiedniego napływu sił oraz zabezpieczenie innych zawodów przed nadmiernym napływem kandydatów musi mieć u swej podstawy liczbowe ustalenie potrzeb poszczególnych zawodów. Sprawa ta jest niezmiernie trudna. Podstawa ustalenia struktury zawodowej społeczeństwa, mianowicie statystyka zawodowa z 1933 r., stała się już przestarzała. Należało sięgnąć do innych środków. Takim środkiem okazała się „książka pracy”. Otrzymują ją w Niemczech wszyscy pracownicy i urzędnicy, zarabiający nie więcej jak 1000 marek mies. Książka pracy wykazuje wykształcenie (kwalifikację) zawodowe i dalsze etapy rozwoju zawodu pracownika. Obok książki pracy istnieje karta, w której wpisane są takie same, jak w książce, pozycje. Kartę tą oddaje posiadacz książeczki do biura pośrednictwa pracy w okręgu którego jest zatrudniony. W ten sposób Państwowy Zakład Pośrednictwa uzyskał „idealny środek”, pozwalający każdorazowo na szybkie zorientowanie się w jaki sposób podzieleno jest ludność pracownicza, tak jeśli idzie o podział na poszczególne zawody, jak i poszczególne działy gospodarcze. Obok danych, uzyskanych na podstawie książki pracy bierze się pod uwagę szereg innych czynników (jak wpływ maszyn na rozwój zawodu i związane z tym zmniejszenie się zapotrzebowania pracowników, tendencje rozwojowe zawodu, śmiertelność zawodową i td.). Dzięki powyższym danym daje się uchwycić zapotrzebowanie poszczególnych zawodów i ich możliwości rozwojowe i w odpowiedni sposób kierować przyrostem zawodowym.

Jak już podkreślano, końcowym etapem pośrednictwa zawodowego, dzięki któremu udzielona porada uzyskuje konkretne następstwa i nie wisi w powietrzu, jest pośrednictwo w uzyskaniu praktyki zawodowej. W Niemczech sprawę tego pośrednictwa regulują przepisy z dn. 1. III. 1938 o meldowaniu opuszczających szkołę i podziale sił pracowniczych. Pierwszy przepis wprowadza obowiązek meldowania we właściwym biurze pośrednictwa pracy całej młodzieży, która opuściła szkoły ogólnokształcące, w przeciągu 2-ch tygodni od chwili opuszczenia szkoły. Dzięki temu biura mogą się zorientować ile jednostek spośród młodzieży znalazło już dla siebie miejsce wyшко-

lenia zawodowego, ile jeszcze nie zdecydowało się na wybór zawodu, ani nie przeszło do szkoły zawodowej. Z drugiej strony, na podstawie przepisów o podziale sił pracowniczych, wszelkie przedsiębiorstwa (właściwie z pewnymi wyjątkami) muszą uzyskiwać, jeśli idzie o zatrudnianie uczniów i praktykantów, zezwolenia właściwych sobie biur pośrednictwa pracy. Oba powyższe przepisy pozwalają więc wydziałom poradnictwa zawodowego, istniejącym przy biurach, zorientować się w ilości młodzieży, opuszczającej szkoły ogólnokształcące i szukającej miejsca wyшкоlenia zawodowego oraz w zapotrzebowaniu na młode siły pracownicze poszczególnych przedsiębiorstw.

W powyższy sposób biorąc pod uwagę z jednej strony zainteresowania i uzdolnienia młodzieży a z drugiej opierając się na ustalonej przy pomocy książek pracy i innych źródłach, strukturze zawodowej społeczeństwa, oraz corocznym zapotrzebowaniu na uczniów i praktykantów w warsztatach pracy, poradnictwo zawodowe w Niemczech może realizować planowy podział i przydział młodocianego przyrostu zawodowego.

Rozumie się, zagadnienie planowej gospodarki młodym przyrostem zawodowym jest b. skomplikowane — powyżej zaznaczono tylko zasadnicze jego zręby. Już jednak z tych zasadniczych linii widać, że zagadnienie to ujmowane jest w Niemczech w sposób organiczny, powiązany z całością życia gospodarczego i społecznego, nie wisi ono w powietrzu, w izolacji od innych czynników. Dzięki temu nabrało ono takiej wagi, jaka mu się należy. Sprawa gospodarki materialem ludzkim w ogóle (Arbeitsansatzpolitik), podporządkowana zresztą polityce państwa, jest w Niemczech sprawą zasadniczą. Rozumie się tam dobrze, że „najbardziej niezawodnym fundamentem pewności państwowej oraz gospodarczego i społecznego dobrobytu państwa jest praca” (przemówienie dr. F. Syrupa, prezesa Państw. Zakładu Pośredn. Pracy). Otóż poradnictwo zawodowe łącznie z pośrednictwem w uzyskiwaniu miejsc szkolenia zawodowego oraz pośrednictwo pracy w ogóle uważa się za „fundament państwowej gospodarki materialem ludzkim” (dr. Syrup). Nic dziwnego, że przy takim postawieniu sprawy, poradnictwo zawodowe w Niemczech osiągnęło, szczególnie w 2-ch ostatnich latach, wysoki stopień organizacyjny i obejmuje dziś prawie całą młodzież opuszczającą szkoły ogólnokształcące. Niżej podane liczby w dostateczny sposób charakteryzują rozwój działalności poradnictwa zawodowego w Niemczech:

Rok	Ilość poszukujących porady	Ilość zgłoszonych miejsc nauki i szkolenia zawod.	Ilość „zapośredniczonych”
1932/33	394.300	128.200	102.100
1933/34	600.500	219.100	184.100
1934/35	848.400	295.100	260.400
1935/36	1078.000	394.700	355.600
1936/37	?	507.000	44.800

Należy przy tym podkreślić, że znaczna część zgłaszających się po poradę jest poddawana psychologicznym badaniom uzdolnień (np. w r. 1935/36 poddano tym badaniom 162 tys. jednostek).

Powyższe zestawienie statystyczne jest godne uwagi i z tego względu, że w Niemczech nie ma przymusu zgłaszania się po poradę zawodową, ani przymusu meldowania miejsc i praktyki zawodowej.

Zadania poradnictwa zawodowego i pośrednictwa w uzyskiwaniu miejsc szkolenia zawodowego, jako bardzo złożone, zająłoby się o wiele spraw i instytucyj. Doradca zawodowy współpracuje ze szkołą, lekarzem, organizacjami młodzieży, związkami i instytucjami gospodarczymi i zawodowymi, z przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi, z rzemiosłem i t.d. Dzięki prawnemu uregulowaniu organizacji poradnictwa i jego współpracy z szeregiem instytucyj, doradca nie potrzebuje uzyskiwać wszelkich potrzebnych mu materiałów w sposób bezpośredni (było by to zresztą zadanie niemożliwe do wykonania), lecz otrzymuje wiele z nich już w formie opracowanej.

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PRACOWNI PSYCHOTECHNICZNEJ W LUBLINIE ZA ROK 1937/38.

### 1. Poradnictwo zawodowe

#### *a. Młodzież kl. VIII-ych gimnazjów ogólnokształcących.*

Podobnie jak w zeszłym roku akcją poradnictwa zawodowego objęła Pracownia młodzież klas ósmych gimnazjów ogólnokształcących. Akcja ta, dzięki poparciu uzyskanemu ze strony Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, nie ograniczyła się do terenu Lublina lecz została przeprowadzona w całym szeregu miast województwa lubelskiego (Biała Podlaska, Chełm, Hrubieszów, Janów, Krasnystaw, Łuków, Międzyrzec, Siedlce, Tomaszów, Zamość).

W Lublinie akcją poradnictwa objęła młodzież gimnazjów państwowych i prywatnych, w innych miastach — głównie państwowych. Przyczyną niepodjęcia szerszej akcji na terenie gimnazjów prywatnych poza Lublinem był zbyt szczupły personel Pracowni.

Akcja powyższa składała się z następujących czynników: a) zapoznanie młodzieży z zawodami, b) zebranie i udostępnienie młodzieży aktualnych materiałów informacyjnych o szkołach i studiach, c) zebranie i opracowanie materiałów, umożliwiających poznanie uzdolnień zawodowych poszczególnych jednostek, d) udzielanie porad zawodowych.

Jeżeli idzie o zapoznanie młodzieży z zawodami, realizowano je w trojaki sposób: 1) przez pogadanki zawodowe, 2) przez dostarczenie młodzieży odpowiednich materiałów o zawodach, 3) przez udzielanie informacji o zawodach podczas bezpośredniej styczności doradcy zawodowego z młodzieżą.

Pogadanki o zawodach ujęto w 7 grup, z których każda składała się z kilku zazwyczaj zawodów i obsadzona była przez 2-ch, przeważnie, prelegentów.

Grupy te obejmowały następujące zawody: nauczycielskie, prawno-ekonomiczne, handlowe, techniczne, rolniczo-leśne, lekarskie, wojskowe.

Ze względu na dobór prelegentów i pewną tradycję, jaką posiadają pogadanki o zawodach, przeprowadzane już od kilku lat, osiągnęły one w poszczególnych wypadkach wysoki poziom.

Po pogadankach następowała dyskusja, młodzież zwracała się do prelegentów z zapytaniami, dzięki czemu uzyskiwała szereg informacji o bardziej szczegółowych, a interesujących ją sprawach.

Z powodu niemożności zorganizowania pogadek w poszczególnych miastach, objętych akcją poradnictwa zawodowego, tak ze względu na niewielką niekiedy ilość młodzieży, jak i trudność doboru odpowiednich prelegentów, pogadanki o zawodach przeprowadzono wyłącznie na terenie Lublina.

Należy podkreślić, że akcja pogadankowa była zorganizowana przy ścisłej współpracy z Kuratorium.

Innym sposobem zapoznawania młodzieży z zawodami było dostarczanie jej broszurek o zawodach. Komplety broszurek Pracownia rozsyłała do poszczególnych szkół, które oddawały je do rąk młodzieży, czuwając równocześnie nad odpowiednim zorganizowaniem czytania broszurek.

Ważnym środkiem umożliwiającym młodzieży bardziej dokładne zapoznanie się z interesującymi ją zawodami było udzielanie informacyj o zawodach w czasie bezpośredniej, osobistej styczności doradcy z poszczególnymi jednostkami, a więc w czasie dopełniających badań indywidualnych i t. zw. rozmowy. Informacje te posiadały dla jednostki specjalną wartość z tego względu, że dotyczyły zawodów, obchodzących jednostkę bezpośrednio i uwzględniały bardziej szczegółowo uzdolnienia, jakich wymagają zasadnicze czynności wchodzące w zakres zawodu, uzdolnienia ilustrowane niekiedy na przykładzie samej jednostki.

Materiał informacyjny o szkołach i studiach obejmował programy, rodzaj i czas studiów, opłaty, warunki przyjęcia, tak w szkołach wyższych (akademickich i nieakademickich), jak i na odpowiednich dla młodzieży kursach. Składały się nań prospekty szkół, uzupełnianie różnymi, związanymi ze studiami, danymi, nadsyłanymi przez szkoły do Pracowni na skutek jej zapytań, afisze oraz informacje, zaczerpnięte z różnych pism.

Poza informacjami, związanymi ściśle ze studiami, Pracownia udzielała wskazówek, co do warunków utrzymania się w poszczególnych ośrodkach studiów.

Najważniejszym punktem akcji poradnictwa zawodowego było zebranie i opracowanie danych, umożliwiających poznanie jednostki i jej uzdolnień zawodowych.

Dane te obejmowały następujące sprawy: 1) stan zdrowia jednostki, 2) cechy charakteru, 3) zainteresowania, 4) ogólne uzdolnienia umysłowe, 5) uzdolnienia zawodowe.

Środkami służącymi do poznania jednostki pod wyżej wymienionymi względami były: kwestionariusze pedagogiczne, wytwory pracy szkolnej i pozaszkolnej młodzieży, badania psychologiczne zbiorowe i indywidualne, bezpośrednia styczność doradcy z jednostką.

Kwestionariusze pedagogiczne, wypełniane zazwyczaj przez wychowawcę i dopełniane przez grono nauczycielskie, miały na celu wykorzystanie doświadczeń i znajomości poczynionych przez szkołę w stosunku do poszczególnych jednostek. Poza danymi ogólnymi, charakterystyką środowiska jednostki i jej postępów szkolnych, kwestionariusz zmierzał do zdobycia danych o jej umysłowości i charakterze. Jeden z działów kwestionariusza obejmował stan fizyczny jednostki a materiału do niego dostarczyły szkolne karty zdrowia; Pracownia podkreślała przy tym, aby, w miarę możliwości, dział ten wypełniał lekarz szkolny. Arkusze pedagogiczne, dzięki ciągłemu udoskonalaniu, dzięki kilkuletniej już praktyce nauczycielstwa w ich wypełnianiu, dostarczały Pracowni wartościowego, obiektywnego materiału.

Badania psychologiczne przeprowadzane były zbiorowo i dopełniane badaniami indywidualnymi. Badania, podobnie jak kwestionariusz pedagogiczny, służyły do uzyskania danych o charakterze, zainteresowaniach, rozwoju umysłowym jednostki oraz do określenia jej uzdolnień zawodowych. Składały się z szeregu kwestionariuszy, wypełnianych przez zainteresowane jednostki oraz z właściwych prób psychologicznych, badających poziom umysłowy i uzdolnienia.

Dzięki badaniom zbiorowym uzyskiwano „zamierzony”, bezpośredni, obszerny materiał, kontrolowany przez doradcę. Był to materiał wysoce diagnostyczny — nawet jeśli idzie o pewne, zasadnicze rysy charakteru jednostki, ważne z punktu widzenia wymagań zawodowych a trudne na ogół do badania. Dopełnieniem badań zbiorowych były badania indywidualne a więc przeprowadzane z każdą jednostką osobno. W badaniach tych używano prób, których nie da się stosować w badaniach zbiorowych, np. przyrządów do ustalenia uzdolnień praktyczno-technicznych. Badania indywidualne posiadały też niekiedy charakter korektury badań zbiorowych.

Dane, dostarczone przez kwestionariusz pedagogiczny i kwestionariusze, skierowane bezpośrednio do młodzieży, szczegółowo opracowane wyniki badań zbiorowych i indywidualnych, niekiedy wytwory pracy szkolnej i pozaszkolnej młodzieży jak rysunki, wypracowania, artykuły ogłaszane przez młodzież w pismach, tworzyły zasadniczy zrab dla poznania jednostki a równocześnie dostarczały wytycznych dla „rozmowy” z jednostką. Rozmowa ta, dostarczała często nowych, uzupełniających danych o jednostce, a zarazem była przygotowaniem do wydania porady o przydatności zawodowej, która następowała zazwyczaj po tej rozmowie.

Jeśli idzie o organizację poradnictwa zawodowego to była ona podobna do organizacji z lat poprzednich. Po przygotowaniu serii prób i kwestionariuszy (niektóre próby i kwestionariusze uległy zmianom i dopełnieniom) przystąpiono do badań zbiorowych. Na badania zbiorowe poświęcono 3 dni, przy tym badanie młodzieży większości szkół lubelskich przeprowadzono w jednym czasie, dzięki czemu zapobiegnięto porozumiewaniu się młodzieży. Ogół młodzieży podzielono na kilka odpowiednich pod względem wielkości grup, przeprowadzając badania w odpowiednio obszernych salach (zazwyczaj gimnastycznych lub recepcyjnych). W innych miastach przestrzegano tych samych zasad (jednoczesność przeprowadzania badań we wszystkich gimnazjach danego ośrodka, odpowiedni podział na grupy itd.).

Równocześnie przesyłano do szkół kwestionariusze pedagogiczne.

Po badaniach zbiorowych, w czasie opracowywania wyników, zaznajamiano młodzież z broszurkami o zawodach i organizowano pogadanki o zawodach.

Badania indywidualne i rozmowa stanowiły końcowe ogniwo całej akcji. Na badania te młodzież zwalniana była z lekcji pojedynczo, co nie powodowało żadnych przerw w zajęciach szkolnych.

#### Z e s t a w i e n i e l i c z b o w e.

##### 1) Badania zbiorowe:

chłopcy:	Lublin	150	
	inne miasta	<u>213</u>	363
dziewczęta:	Lublin	82	
	inne miasta	<u>158</u>	240
	ogółem		<u>603</u>

##### 2) Badania indywidualne i udzielanie porad:

chłopcy:	Lublin	129	
	inne miasta	<u>210</u>	339
dziewczęta:	Lublin	76	
	inne miasta	<u>156</u>	232
	ogółem		<u>571</u>

##### b) Młodzież szkół powszechnych.

Akcja poradnictwa zawodowego w szkołach powszechnych objęła chłopców klas VII-ych 26 szkół na terenie Lublina (wszystkich szkół posiadających w roku sprawozdawczym klasy VII-me). Miała ona na celu z jednej strony zapoznanie młodzieży z ważnością wyboru zawodu, z podstawami na których winien on być oparty, z drugiej — doradzenie odpowiedniego zawodu.

Zapoznanie młodzieży ze sprawami związanymi z wyborem zawodu zostało dokonane przy pomocy pogadarek, wygłaszanych w szkołach przez doradców. Uzupełnieniem tych pogadarek były broszury o szkolnictwie zawodowym w ogóle i szkołach zawodowych na terenie Lublina, przesłane szkołom powszechnym przez referat szkolnictwa zawodowego Izby P. H. w Lublinie.

Druga część akcji opierała się, podobnie jak to miało miejsce przy poradnictwie dla młodzieży gimnazjalnej, na danych otrzymanych bezpośrednio od młodzieży, danych szkolnych (w tym opinii lekarza), badaniach psychotechnicznych i rozmowie z badanymi, niekiedy z ich rodzicami. W ten sposób zdobywano materiał, pozwalający zorientować się w zamiarach zawodowych młodzieży oraz w jej charakterze, poziomie umysłowym i uzdolnieniach.

Badania psychotechniczne składały się ze zbiorowych i indywidualnych. Badania zbiorowe były przeprowadzane na terenie szkół, przy tym, w zależności od liczebności młodzieży, łączono niekiedy po kilka klas w jedną grupę lub robijano daną klasę na 2 grupy. Badania te trwały jeden dzień. Składały się z kwestionariusza oraz kilku prób na inteligencję, uwagę, pamięć, wyobraźnię przestrzenną, zmysł praktyczny, uzdolnienia rysunkowe.

Badania indywidualne, przeprowadzane w lokalu Pracowni, miały na celu zorientowanie się doradcy w sprawności ruchowej (szybkość i zręczność ruchów), zdolności do celowego kształtowania materiału, w uzdol-

nieniach technicznych. Dzięki nim doradca mógł również obserwować jednostkę przy wykonywaniu poszczególnych zadań oraz łatwiej nawiązać z nią kontakt dla przeprowadzenia „rozmowy” i udzielania porady.

Orzeczenie o przydatności zawodowej formułowano na piśmie i przesyłano do szkoły celem wręczenia rodzicom młodzieży.

Akcja poradnictwa zawodowego objęła w roku sprawozdawczym 466 chłopców przy tym 270-ciu poddano obu rodzajom badań (zbiorowym i indywidualnym)

## 2. Selekcja zawodowa.

Badania selekcyjne przeprowadzono tylko do gimnazjów mechanicznego i elektrycznego w Lublinie. Ze względu na to, że ilość kandydatów do tych gimnazjów była duża, a czas przeznaczony na badania i ocenę wyników — krótki. Pracownia wykorzystwała dla celów selekcji badania przeprowadzone w szkołach powszechnych w związku z poradnictwem zawodowym.

Część kandydatów nieobjętą badaniami w szkołach powszechnych poddano badaniom zbiorowym.

Ogółem opinie psychotechniczne sformułowano dla 325 kandydatów, w tym dla 147 na podstawie badań w szkołach powszechnych, dla 178 na podstawie badań selekcyjnych.

## ZAMIERZENIA PRACOWNI PSYCHOTECHNICZNEJ W LUBLINIE NA R. SZK. 1938/39.

Podobnie jak w przeszłym roku, działalność Pracowni będzie iść w kierunku zaznajamiania młodzieży i ogółu społeczeństwa z zagadnieniami wyboru zawodu, w kierunku poradnictwa zawodowego i selekcji zawodowej.

Jeśli idzie o poradnictwo zawodowe, Pracownia obejmuje swą akcją przede wszystkim młodzież męską kl. VII-ych szkół powszechnych. Przez wprowadzenie poradnictwa zawodowego, opartego na badaniach uzdolnień zawodowych młodzieży, na znajomości zawodów, środków kształcenia zawodowego i rynku pracy. Pracownia będzie w dalszym ciągu wypełniać lukę w zaspokojeniu istotnych potrzeb młodzieży szkół powszechnych. Młodzież ta bowiem jest może najbardziej zdeorientowana jeśli idzie o wybór odpowiedniego zawodu i możliwości zawodowego kształcenia się. Opuszczając szkołę powszechną po ukończeniu siedmiu klas, młodzież częściowo dostaje się do szkół zawodowych, przeważnie jednak skierowywuje się bezpośrednio do różnych warsztatów pracy — przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i in. Tak w pierwszym jak w drugim wypadku młodzież i jej rodzice stają przed wielu trudnościami, które rozstrzygane są często w sposób szkodliwy dla młodzieży i społeczeństwa. O wyborze przyszłego zawodu i dalszego kształcenia się decydują bowiem aż nazbyt często czynniki nieistotne, nieoparte na znajomości

mości uzdolnień młodzieży, niezwiązane ze znajomością zawodów, szkół, możliwości zdobycia środków na kształcenie zawodowe i td. Fałszywe przekonania, ambicje, dezorientacja, brak zaradności decydują o przyszłości znacznej części młodzieży. Poradnictwo zawodowe zorganizowane dla tej młodzieży i postawione na odpowiednim poziomie rozstrzyga wiele trudności związanych z wyborem zawodu i kształcenia zawodowego w sposób rzeczowy i zapobiega marnotrawstwu sił młodzieży.

Poza poradnictwem zawodowym i związanym z nim badaniem uzdolnień, Pracownia nawiąże kontakt z tutejszym urzędem pośrednictwa pracy, z Izbą Rzemieślniczą, z cechami rzemieślniczymi, stowarzyszeniami kupców i przemysłowców oraz z poszczególnymi przedsiębiorstwami, celem współdziałania z nimi w uzyskiwaniu praktyk zawodowych i pracy dla młodzieży. Dzięki pośrednictwu zawodowemu porady zawodowe udzielane młodzieży mającej zamiar wejść, po ukończeniu szkoły, na praktykę do poszczególnych warsztatów pracy, znajdą dla siebie podstawy realizacji. Poza tym Pracownia, utrzymując związek z warsztatami pracy, będzie mogła śledzić za przebiegiem praktyk, kontrolować trafność swych orzeczeń, omawiać z pracodawcami zagadnienia związane z odbywaniem praktyk i w ten sposób wpływać pośrednio na ich racjonalizację.

W związku z poradnictwem zawodowym, Pracownia zorganizuje dla młodzieży (i jej rodziców) propagandę znajomości zawodów i szkół zawodowych. Propaganda ta, przeprowadzona będzie przy pomocy pogadanek, filmu i broszur, uwzględniających następujące momenty: zasadnicze czynności składające się na zawód, właściwości psychiczne i fizyczne wymagane w zawodzie, czynniki, od których zależy powodzenie w zawodzie, możliwości zatrudnienia i zarobku, sposoby nabywania wykształcenia zawodowego, szkolnictwo zawodowe.

Cała akcja wyżej naszkicowana składałaby się więc z 3-ch momentów: 1) zaznajamianie młodzieży i rodziców z zawodami i kształceniem zawodowym (moment ten, odpowiednio realizowany, byłby też skutecznym środkiem propagowania kształcenia zawodowego wśród społeczeństwa); 2) badanie uzdolnień zawodowych i udzielanie porad zawodowych; 3) pośrednictwo zawodowe.

Obok wyżej nakreślonej działalności Pracownia obejmie akcją poradnictwa zawodowego również młodzież kończącą licea ogólnokształcące w mniejszym jednak zakresie, niż w latach ubiegłych, t. zn. raczej dla indywidualnych szkół, według zgłoszeń, a nie masowo. Dążenie do objęcia tą akcją młodzieży licealnej motywuje Pracownia następującymi względami. Mimo nieco większego zróżnicowania liceów w porównaniu z dawnymi gimnazjami ogólnokształcącymi, nie jest ono tak duże, żeby mogło wyznaczyć w sposób dostateczny przyszły kierunek studiów uni-

wersyteckich i przyszły zawód młodzieży. Z drugiej strony, jeśli idzie o mniejsze ośrodki miejskie ze względu na niemożność zorganizowania w nich wszystkich typów liceów ogólnokształcących, zróżnicowanie to jest znikome i młodzież, bez względu na swe uzdolnienia i zainteresowania, uczęszcza do tego liceum, które istnieje w danej miejscowości. Należy też podkreślić, że podstawy, na których opierają rodzice i młodzież wybór takiego lub innego liceum, nie zawsze są słuszne.

Odnosnie młodzieży opuszczającej gimnazja ogólnokształcące Pracownia zamierza również rozpocząć odpowiednią akcję. W akcji tej nie chodziło o poradnictwo zawodowe w ściślejszym tego słowa znaczeniu lecz głównie o poradnictwo w zakresie wyboru odpowiedniego typu liceum. Zamierzona akcja, ze względu na trudności związane z opracowaniem odpowiednich metod pracy i szczupłością personelu Pracowni, będzie się najprawdopodobniej ograniczała do działalności odczytowej ew. do przeprowadzenia badań na terenie kilku gimnazjów lubelskich.

W dziale selekcji zawodowej Pracownia obejmuje swą działalnością szkoły zawodowe na terenie Lublina a częściowo i w innych miastach Kuratorium Lubelskiego.

Jeśli idzie o selekcję dla przemysłu, Pracownia nawiąże szerszy kontakt z poszczególnymi przedsiębiorstwami. Odnosnie Lubelskiej Wytwórni Samolotów Pracownia będzie dokonywać doboru uczniów podobnie jak w r. 1936 (formy i warunki akcji zostały już ustalone z przedstawicielem Wytwórni).

## PRZEGLĄD WYDAWNICTW

**Człowiek istota nieznaną** — *Dr Aleksis Carrel*  
Laureat Nobla — Biblioteka wiedzy tom 32. Przeł.  
R. Świętochowski.

„Człowiek istota nieznaną” — tytuł sam dla siebie pociągający. Czyż istnieje zagadnienie bardziej bliskie człowiekowi, jak on sam?

Wieki i tysiąclecia ubiegłe pracowały nad tym, ażeby zgłębić tajemnicę bytu człowieka; lecz ani spekulacje filozoficzne starożytności i wieków średnich, ani wspinały rozwój nauk ścisłych czasów nowożytnych — nie zdołały zaspokoić pod tym względem ciekawości ludzi myślących. Co najwyżej zdołały uspić czujność ogółu, dając mu namiastkę odpowiedzi.

Carrel, stwierdzając naszą ignorancję w tym względzie, wierzy w możliwość zbadania istoty człowieka na drodze wyłącznie empirycznej. Autor jest przede wszystkim uczonym, i jakkolwiek okazuje się nam w swym dziele jako człowiek w wysokim stopniu uduchowiony i religijny to jednak dzieła badania i poznania człowieka nie opiera w najmniejszej mierze na przesłankach irracjonalnych.

Na razie człowiek pozostaje istotą niewymierną mimo niezwyklego rozwoju nauk jemu poświęconych, jak: bio-

logia, fizjologia, medycyna, psychologia, ekonomia, socjologia i tp.

Jesteśmy jednak obecnie coraz bliżsi zbadania istoty człowieka, gdyż dzięki właściwościom naszych umysłów, zaprawionych do badań naukowych — możemy nie ludzi się i uczciwie przyznać Carrelowi, że badania nad osobowością człowieka nie są jeszcze na właściwej drodze, a takie stwierdzenie — to już postęp. Tę właściwą drogę trzeba dopiero odnaleźć i zagadnieniu odnalezienia właściwej metody badania natury ludzkiej poświęca autor wiele miejsca w swej pięknej książce.

Książka, o której mówimy, jest piękna jak wielka epopeja amerykańska, jest przy tym interesująca ze względu na żywy, pobudzający do rozważań tok myśli; mimo swych walorów poważnych jest pewnego rodzaju sensacją. Powodzenie swoje zawdzięcza w dużej mierze emocjom, jakie wywołuje u czytelników paradoksalna — zda się — teza Carrela.

Twierdzi on mianowicie, ni mniej ni więcej, tylko, że cywilizacja współczesna przeżyła się, że wpływa ona na degenerację człowieka, i że czas najwyższy zawrócić z drogi udoskonaleń technicznych, uprzymysłowania, odkryć ułatwiających życie i podnoszących bez ustanku jego stopę.

Wciąż wzmagający się komfort i mechanizacja życia, odrywając człowieka od natury — są zarazem ręką mianitwą wynaturzenia go pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym. Poglądy analogiczne kiedyś — 180 lat temu budziły sensację — głoszone przez genialnego intuicjonistę — Roussa, który szermował paradoksami i używał argumentów natury uczuciowej. Carrel jest bogatszy o ogromny postęp wiedzy, o badania tysięcy uczonych, sam jest człowiekiem nauki, badaczem. To też na poparcie swej tezy daje nam wyniki rozważań, oparte na gruntownej znajomości wszelkich gałęzi wiedzy współczesnej, odnoszącej się do przyrody żywej i martwej. Czytając Carrela, widzi się dopiero w całej pełni genialność, nawnie pewnego swych sądów samouka genewskiego, który wyczuł trafnie niebezpieczeństwo, jakie niesie istocie ludzkiej zmaterializowana cywilizacja.

Podkreślenie wartości duchowych pierwiastków w człowieku jest zasługą Roussa i Carrela, jak również idea uwarunkowania harmonijnego rozwoju człowieka otoczeniem i środowiskiem, zgodnym z naturą. Myśli tego rodzaju żyją wśród ludzi cywilizowanych i w momentach, kiedy tempo dzisiejszego życia staje się nazbyt uciążliwe, wyrzyna się westchnienie za jakimś „złotym wiekiem” spokoju i odpoczynku dla nerwów. Nikt jednak nie wdycha poważnie za powrotem do prymitywu życiowego. W naszych warunkach polskich, tak bardzo jeszcze pierwotnych, dążymy intensywnie do ucywilizowania mas, do podniesienia stopy życia dzięki kulturze materialnej. Wzmoczenie i rozpowszechnienie postępu w dziedzinie kultury materialnej, w dziedzinie techniki, higieny, motoryzacji i td. — wydaje się nam koniecznością.

My na ogół nie jesteśmy jeszcze znużeni przerostem cywilizacji. Na naszym też tle nie mogłyby się zrodzić poglądy podobne do poglądu Carrela, nie mogłyby wytrzymać krytyki w zestawieniu z prymitywizmem kulturalnym, z jakim spotykamy się na każdym kroku.

Czy możnaby ludziom wytłumaczyć, że łaźienka, dobra zsoza, kanalizacja, elektryka, które są u nas sy-

nonimem wyższej cywilizacji, wpływają na naszą demoralizację i wynaturzenie?

Dla nas stosunki amerykańskie, przedstawione przez Carrela, to bajka o żelaznym wilku. Znamy wprawdzie wiele podawanych przezeń faktów, ale pierwszy raz spotykamy się z ujęciem życia Stanów-Zjednoczonych w takim szerokim rzucie i w oświetleniu badawczo-krytycznym. Trzeba rozpatrywać jego charakterystykę życia miasta-olbrzymia; ażeby zobaczyć obraz złowrogiej, ni szczącej człowieka mocy, obraz który do pewnego tylko stopnia może charakteryzować stosunki u nas, nie obecne, ale za dziesiątki lat. W pełni jednak, obraz podobny nie będzie nigdy oglądany na terenie starej ziemi. Cywilizacja bowiem amerykańska jest nową, bez tradycyjnych obciążeń, bez balastu duchowych przeżyć i skrupułów moralnych, które są współczynnikiem pogłębionej psychiki ludów i ludzi Europy. Cywilizacja Ameryki jest typową cywilizacją dorobkiewiczów, „ludzi nowych”, oparta jest przede wszystkim na kulcie motoru. Jej siła uzależniona jest wyłącznie od pieniądza, a zmierza jedynie do uszczęśliwienia i zadowolenia ciała i zmysłów człowieka.

Wspaniały rozwój nauki amerykańskiej zmierza do tego, ażeby przygotować i zapewnić jak największe hedonistyczne szczęście człowiekowi.

Wyniki tego rodzaju wysiłków zorganizowanej nauki i przemysłu są imponujące. Dzięki sile pieniężnej Ameryki, wprawieni w ruch uczeni wszelkich działów nauk przyrodniczych i technicznych dokonywują cudów w dziedzinie ułatwienia i uprzyjemnienia życia ludziom. W wyniku osiągają to, o czym marzą mieszkańcy biednych krajów starej ziemi.

Otóż, dzięki zdobyczom technicznym, człowiek uniezależnił się prawie zupełnie od różnic temperatury, od niepogody, zimna, upałów, zepsutego powietrza, fizycznego wysiłku, zmęczenia i niewygód; uzyskał komfort prawie idealny, acz za tym idzie — uprzyjemnienie życia.

Człowiek uzyskał najbardziej wyrafinowane środki lokomocji, idealne ułatwienia w zakresie najprostszych czynności życia codziennego, uzyskał wszystko, co zastąpić może z nawiązką, utracone przez cywilizację, dobra naturalne, a więc: sztuczne słońce, sztuczne powietrze górskie, sztuczną odporność na choroby, przedłużenie młodości, przedłużenie życia, większy wzrost ciała, okazalszą budowę, aniżeli by ją miał — żyjąc w warunkach naturalnych. Wszystko to dzięki petężnemu rozwojowi nauk technicznych, biologii, medycyny i tp.

A jednak te właśnie dobrodziejstwa cywilizacji wykazują w swych skutkach niemoc jej w uszczęśliwianiu człowieka. „Przedwczesna wyniszczenie jednostek wywołują prawdopodobnie nadużycia różnych rodzajów, brak pewności ekonomicznej, rozliczność zajęć, zanik dyscypliny moralnej i kłopoty”...

Człowiek szczęśliwym nie jest mimo wygodnego i łatwego życia, mimo dostatku i używania. *Cywilizacja odebrała mu spokój, harmonię wewnętrzną*, pozbawiła go konieczności podejmowania wysiłków umysłowych i fizycznych, pozbawiła go przyrodzonej wszystkim stworzeniom żywym umiejętności przystosowywania się do środowiska; odebrała mu siłę odporności nerwowej, fizycznej i psychicznej. Tych zaś nie zastąpi żaden surogat. Pierwotne, wyżej wspomniane funkcje człowieka — będąc

u zaniku — mszczą się na strukturze człowieka dzisiejszego.

Człowiek traci, wbrew pozorom, swoje przyrodzone dodatnie właściwości fizyczne umysłowe i nade wszystko moralne. Zgodnie z prawem biologicznym traci organy nie ćwiczone. Organizm jego staje się nieodporny, a symptomem tego jest szczególnie rozrost chorób nerwowych i umysłowych, które dziesiątkują ludność Ameryki, żyjącą w szczególnie pomyślnych warunkach pod względem higieny i profilaktyki. Natura bierze odwet za gwałcenie jej praw. Brak zdrowego wysiłku przyprawia ludzi o niedołęstwo. Obserwujemy obniżenie poziomu inteligencji, a równolegle z tym zanik zmysłu moralnego, religijnego, estetycznego.

Objawy te razem wzięte czynią z człowieka dzisiejszego — króla technologii — istotę nieszczęśliwą, nieodporną nerwowo, nie zrównaną. Gnębą go niepokój, niezadowolenie, lęk przed niepowodzeniem, chorobą, nędzą, śmiercią. Wśród skomplikowanej struktury życia nie czuje się panem sytuacji, „Ażeby zachować równowagę umysłową, a nawet organiczną, każde indywiduum musi mieć prawo wewnętrzne. Państwo może narzucić siłą praworządność, lecz nie narzuci praw moralności”. Moralność zaś w założeniach celowości biologicznej wyłącznie, nie uznająca poświęcenia, nie zapewnia równowagi ducha przeciwnie osłabia inteligencję, wzmacnia rozdwojenie i niepokój wewnętrzny, bo człowiek „...nie obejdzie się bez zbroi jednocześnie moralnej i cielesnej..”.

Zanik zmysłu moralnego u rządzących i rządzonych doprowadza do bankructwa ustroje polityczne i społeczne czasów dzisiejszych, bo tylko zmysł moralny „zaprowadza pokój wśród ludzi, stanowi bardziej niż nauka, sztuka i religia podstawę naszej cywilizacji”.

Carrel nie jest jednak moralistą w znaczeniu zwykłym. Powyższe twierdzenia, to nie sądy aprioryczne, ale wyniki żmudnych badań nad organizmem i świadomością człowieka, wynik długoletnich badań własnych i wniosków wysnutych z badań innych uczonych.

*Amerykańska cywilizacja jest smutna i beznadziejna, poświęciła ducha materii.* Maszyna wyręcza człowieka w myśli i w czynie. Maszyna pozbawiła człowieka radośnej twórczości, zatamowała jego aktywność estetyczną, odebrała mu wreszcie możliwość wyrażenia siebie we własnym dziele. Człowiek jest tylko kółkiem bezwolnym olbrzymiej maszyny.

Zbliżoną do aktywności estetycznej jest aktywność religijna, będąca w Ameryce najzupełniej w zaniku. Jej istnienie warunkuje też według Carrela rozwój pełnej osobowości. Sentyment, jaki ma Carrel w stosunku do uczuć religijnych objawia się często i wyraża pięknie, w słowach pełnych poezji, Nie mniej i w tym względzie nie przekracza ram, jakie mu stawia nauka i doświadczenie, nie powołuje się na wiarę, czy objawienie. Odczucia religijne, mistyczne cuda, zjawiska metempsychiczne, wszystko to uważa za objawy organiczne, możliwe do zbadania naukowego na drodze empirycznej, metodami znanymi w nauce o człowieku, jak introspekcja, behawiryzm.

Jakkolwiek wiele z objawów życia mieszkańców amerykańskiego miasta-olbrzymia jest nam obcych, szczególnie bezwład moralny, dochodzący do kultu zbrodni,

to jednak w naszych warunkach odczuwamy nieraz, że trzeba nam odnaleźć siebie, swoje człowieczeństwo.

Odczuwamy w życiu swoim pewien niepokój, dysharmonię, odczuwamy pewien brak i nadmiar; brak skupienia i syntezy, nadmiar spraw do załatwienia i pośpiechu. Stąd potężny prąd neohumanizmu płynący z kart książki Carrela i nam trafia do przekonania. W naszych warunkach zмирzają do tego celu wysiłki indywidualne. Carrel po amerykańsku chce zorganizować na wielką skalę odbudowę człowieka.

Cywilizacja nowoczesna nie zdała egzaminu, nie uszczęśliwiła człowieka. . . trzeba z nią zerwać.

Kontrast między dolą i samopoczuciem człowieka współczesnego a tymi dobrodziejstwami, jakimi go otacza — jakoby dla jego dobra — cywilizacja, wykazuje, że postęp nie poszedł w kierunku zgodnym z potrzebami natury. „Człowiek oczarowany pięknoscią nauk o materii bezwładnej, nie zrozumiał, że jego ciało i jego świadomość podlegają prawom bardziej zawilym, lecz równie nieublaganym, jak prawa wszechświata.” W swych badaniach poszedł człowiek w kierunku najmniejszego oporu. Poznanie i ujęcie osobowości ludzkiej w jej jednolitości i złożoności było zbyt nowym i wielkim trudem dla umysłów zaprawionych od tysiącleci do obliczeń matematycznych, a od wieków do badania eksperymentalnie świata przyrody. Człowiek uchyla się eksperymentem. Jest wiele nauk ujmujących człowieka częściowo pod kątem różnych aspektów, ale nie ma nauki o człowieku, któraby wykorzystwała te bezużyteczne fragmenty. Psychologia, próbująca tego dokonać, nie jest jeszcze nauką.

Dlatego cała nasza cywilizacja oparta jest na niepewnych podstawach. Stworzona jest nie dla żywego człowieka, ale dla jakiejś abstrakcyjnej istoty ludzkiej.

Czas porzucić ducha i metody cywilizacji przemysłowej a podjąć inną koncepcję postępu ludzkiego, opartą na znajomości człowieka i od niej uzależnioną.

Trzeba się z tym liczyć, że ludzkość niechętnie podejmie tego rodzaju prace, gdyż żyjąc wygodnie i bezmyślnie nie odczuwa i nie chce rozumieć grożącego niebezpieczeństwa.

Koncepcję tej nowej cywilizacji mogą wypracować uczeni w specjalnych instytucjach naukowych.

Jeżeli nie przyjdą im z pomocą jakieś wielkie kataklizmy wykazujące nicosć współczesnej cywilizacji, ewolucyjna zmiana poglądów jest rzeczą trudną ale możliwą. Wiele już będzie dokonane, jeżeli ludzie zrozumieją, w jakim kierunku iść musi rekonstrukcja środowiska, w którym żyje człowiek współczesny.

Przed wszystkim musi się zapewnić człowiekowi możność i konieczność wysiłku, w dziedzinie funkcji fizycznych i umysłowych, oraz pobudzić na nowo do działania będące w zaniku funkcje przystosowawcze i uodporniające, które są warunkiem zdrowia organizmu — bardziej pewnym, niż wszelkie zabiegi higieniczno-medyczne. „Zdrowie powinno być czymś wrodzonym, czym nikt by się nie zajmował. Poza tym odporność wrodzona na choroby obdarza jednostki siłą i odwagą, której są pozbawieni ci, co życie swe zawdzięczają higienie i medycynie. Nauki lekarskie winny się skierować obecnie w stronę poszukiwania czynników odporności wrodzonej”. Poza tym „ćwiczenie czynności przystosowawczych jest równie nieodzowne dla rozwoju ciała i świadomości, jak wysiłek fizyczny dla rozwoju mięśni.

Przyzwyczajanie się do niepogody, do braku snu, do zmęczenia, głodu — pobudza wszystkie procesy fizjologiczne” Tymczasem wskutek rozrostu cywilizacji naukowej przystosowujemy się do środowiska „dzięki sposobom stworzonym przez inteligencję, a nie dzięki naszym mechanizmom fizjologicznym”.

Szczególnie ujemnie odbija się to na wychowaniu dzieci i młodzieży, i tu szczególnie trzeba z miejsca wychowywać inaczej. Carrel krytycznie ocenia sztuczną hodowlę dzieci: karmienie ich papkami, kunsztowne dobieranie pokarmów, ubieranie ich ciepło na wzór Eskimosów; zaś w wychowaniu młodzieży szczególnie jest szkodliwe ułatwianie im życia, chronienie ich przed wszelkim wysiłkiem, przed odpowiedzialnością za ich własne czyny. Tego rodzaju hedonistyczne wychowanie sprzyja obniżaniu wartości młodych, wrastających w społeczeństwo ludzi.

Pod względem wychowania nie daleko widać pozostajemy w tyle za Ameryką. Wprawdzie szkoła nasza zaczęła już na nowo wymagać od młodzieży wysiłku umysłowego, ale jednak wybitny pajdocentryzm panujący w domach, zwłaszcza inteligentkich, doprowadza często do osłabienia wśród młodzieży czynności moralnych.

Jeżeli chodzi o hodowanie dzieci małych, robimy wszystko to co Carrel piętnuje, odnośnie do dzieci amerykańskich, jako zabiegi odbierające dziecku wrodzoną tężyznę i odporność. Pielęgnacja dziecka jest niezmiernie skomplikowana.

W najskromniejszym domu urzędniczym, mierzy się i waży dziecko, dawkuje mu się dietetyczne potrawy, przebiera się je stosownie do wszelkich wahań temperatury. Obrzędy jakie się wykonuje w związku z pielęgnacją dziecka mają ten skutek, że zatracają ono wycucie najelementarniejszych potrzeb organizmu, nie odczuwa głodu, zimna, ciepła; powstaje absurd, że młode rozwijające się zdrowe organizmy odczuwają niechęć do jedzenia i gotowe się głodzić, jeżeliby ich nie zmuszać do odżywiania się. Najracjonalniejszy przepis dziesiętnej higieny dziecięcej, nakaz prowadzenia na powietrze, bez względu na pogodę, jest zgodny z naturą i nawiązuje do najpierwotniejszych okresów życia człowieka, okresu koczowniczego i jaskiniowego, bowiem cywilizacja europejska przez szereg wieków tego przepisu nie znała. Oddalenie od naturalnych form życia odbija się zawsze w pierwszym rzędzie na wychowaniu, „a postęp fizjologiczny i umysłowy każdego z nas zależy od aktywności funkcjonalnej i od wysiłków. Istota ludzka przystosowuje się do nieużywania swoich układów trzewnych w drodze zwyrodnienia — prawo wysiłku jest ważniejsze niż prawo stałości stanów organicznych”. Z tego względu proponuje Carrel dalekoidące reformy wychowawcze, hołdujące systemowi spartańskiemu.

W kulcie naturalnych form bytowania ludzkiego idzie autor daleko i w logicznym następstwie dochodzi do wniosków niezgodnych z jego humanistycznymi założeniami.

Dużym niebezpieczeństwem, zagrażającym ludzkości jest zanik doboru naturalnego, oraz walki o byt w pierwotnej jej formie. „Postawą naturalną człowieka wobec świata jest walka. Świadomość odpowiada na wrogość stanowiska wysiłkiem przeciw niej skierowanym. Wówczas rozwija się inteligencja i przebiegłość, jak i



uwaga świadoma, pragnienie nauki, chęć do pracy, posiadania i władania." Jakkolwiek C. stwierdza, że ta postawa nie daje szczęścia, nie dopuszcza myśli o żadnej sublimacji owego pierwotnego instynktu walki. W swoim kulcie dla harmonijnej osobowości ludzkiej, nie chce jej odmówić żadnego momentu sprzyjającego rozwojowi:

„Człowiek osiąga szczytu rozwoju, jeśli jest narażony na niepogodę, jeśli jest pozbawiony snu i gdy śpi długo. . . trzeba również by kształcił swe mięśnie, męczył się i odpoczywał, walczył i cierpiał, aby czasem bywał nieszczęśliwy, aby kochał i nienawidził, aby jego wola kolejno napinała się i odprężała, ażeby walczył z bliźnimi i ze sobą. . .

Kult dla człowieka w całej pełni jego rozwoju i wiara w jego, potencjalną wartość przebijają się na każdej niemal karcie „Jednostka ludzka zamyka w sobie wielkie obszary nieznanne. Jej możliwości są olbrzymie. . . kiedy podziwiamy ją w harmonii jej aktywności organicznej i duchowej, budzi w nas potężne wzruszenie estetyczne”.

Mamy powyżej iście helleńską ideę człowieka pełnego.

Czystości rasy ludzkiej szczególniej zagraża fakt, że w nowoczesnej walce o byt zwycięstwo jest dziełem przypadku a nie tężyzny naturalnej. To samo odnosi się do zaniku doboru naturalnego, dzięki przypadkowemu krzyżowaniu, opartemu na przeróżnych zasadach koniunkturalnych.

Ludzie cudem zachowani przez medycynę przy życiu, ludzie upośledzeni i występni mają potomstwo. Skutki nie dają długo na siebie czekać, coraz mniej jest ludzi silnych, moralnych, odpowiedzialnych, zdolnych do kierowania tak skomplikowaną dziś machiną państwową i ekonomiczną, bankrutują systemy polityczne i społeczne.

Kwestia eugeniki staje się tak paląca, że Carrel nie waha się wyniszczyć w swej koncepcji jednostki szkodliwej dla społeczeństwa.

Zgodnie z całą linią swoich rozumowań podaje ciekawą koncepcję społeczeństwa, opartego na k a s t o w o ś c i b i o l o g i c z n e j; elitę będą stanowiły jednostki o najwyższych wartościach fizycznych umysłowych i moralnych. Wywalczą one sobie pierwsze miejsce dzięki swej tężyznie. Dzisiejszy ustroj demokratyczny nie liczy się z ustrojem człowieka, nie dopuszcza do głosu lepiej obdarzonych, traktując jednakowo idiotę i geniusza, o miejscu człowieka w społeczeństwie powinna decydować na równi jakość jego tkanek i duszy. Dlatego trzeba ludzi wychować w zrozumieniu zasad eugeniki, która ułatwi wytworzenie owej elity przyszłości, opartej na zasadach biologiczno-dziedzicznych.

Z właściwym sobie optymizmem wyraża Carrel nadzieję, że ludzie dobrowolnie podporządkują się postulatowi eugenicznemu, skoro zrozumieją ich celowość.

W ogóle partie poświęcone zagadnieniom przyszłości mają na razie charakter utopijny.

Prócz zagadnień eugeniki niezmiernie ważny wpływ może decydujący — będzie miała wiedza o tym, jak można przez urabianie środowiska wpłynąć na rozwój człowieka, w pewnym pożądanym kierunku. Nauka taka jest nauką przyszłości.

Najślabszą częścią znakomitego dzieła są koncepcje przyszłości, będące według mego zdania są w sprzeczności

z ideologią autora, który potępiając moralność czysto biologiczną, proponuje wyhodować słońeczność ludzką podobną w swej strukturze do jaskiniowców, gdzie jedynie tężyzna człowieka przesądzałaby jego los. Pomysły autora dotyczące się przyszłości rodzaju ludzkiego skłonna jestem uważać za hipotezy robocze, pobudzające refleksję i dyskusję. Ostatecznie uzasadniając tak doskonale i zgodnie z prawdą, braki cywilizacji przemysłowej, trzeba w końcu wybiec w przyszłość, ażeby nie zostawić czytelnika na martwym punkcie. Na rozwiązanie zagadnienia jest za wcześnie i Carrel nie ma pretensji sam tego osiągnąć. Nie jest cudotwórcą, ale nad wyraz sumiennym uczonym.

Książka jego przynosi nam rzeczywiście wiedzę o człowieku w syntetycznym ujęciu i nowym naświetleniu. Po przeczytaniu książki stwierdzamy, że wglądnaliśmy w istotę człowieczeństwa głębiej, niż do tej pory. Ukazuje się nam człowiek na tle swego środowiska, człowiek istota badana metodami przyrodniczymi, ale uduchowiona, człowiek mający własną linię życia i prawa życia w tragicznym konflikcie ze światem zorganizowanej materii, którą ujarzmił, ażeby stać się jej niewolnikiem.

Pod piórem Carrela człowiek „istota nieznaną” staje się sam sobie lepiej znanym a co więcej czuje się zdolnym do przekształcenia swego środowiska, zgodnie ze swą naturą.

Rzecz znamienna, że książka budzi sprzeciw wielu z naszych wykształconych przyrodniczo czytelników, którzy chcieliby mieć to, przed czym się autor zastrzegł mówiąc w swej wielkodusznej skromności, że „wie o tym dobrze, iż nie zadowoli specjalistów, z których każdy w swoim fachu umie znacznie więcej i dlatego nazwie go powierzchownym” ale Carrel daje syntezę wszelkich nauk dotyczących człowieka, i zarzut, jakże zabawny, że książka jest zbyt popularna — błędnie w zestawieniu z lojalnym stwierdzeniem autora że „Prawie każde zdanie niniejszej książki, jest wyrazem pracy uczonego (specjalisty), jego poszukiwań cierpliwych, czasem nawet życia, poświęconego całkowicie badaniu jednego, jedynego zagadnienia”. I tak jest.

Książka Carrela jest próbą syntezy, a nie encyklopedią i ciekawe, że na ogół czytelnikom nie imponuje ogrom wiedzy i przemyśleń autora, natomiast drażnią pewne niedomówienia, niekonsekwencje w rzeczach mniej istotnych. Trudno jest pisać o człowieku dla ludzi, gdyż wszystko to wydaje się tak jasne, że aż nie zdajemy sobie sprawy z tego, co jest naszym przeżyciem, a co wiedzą o naszym przeżyciu i naszej naturze, wiedzą podaną nam przez uczonego.

Kamila Jedlewska.

Zofia Serafin - Sochańska: **Zamość**, Wyd. Koła Miłośników Książki w Zamościu, druk. we Lwowie 1938.

Zamość p. Sochańskiej różni się od tego rodzaju wydawnictw oryginalnością ujęcia tematu. Jest to przewodnik po Starym Zamościu, a jednocześnie opowiadanie o życiu po przez wieki grodu kanclerskiego. Dokonane z talentem literackim; zajmujący, przejrzyisty tok opowiadania łączy się ze ścisłym opisem fachowca historyka sztuki, który plastycznie umie przedstawić najważniejsze zabytki pod kątem wartości historycznej i artystycznej. Autorka wykorzystała wszystkie dostępne, dawniejsze i współczesne źródła i materiały naukowe o Zamościu, uzyskując w ten sposób solidny podkład naukowy dla

swojej literackiej pracy. Dostosowanie stylu do renesansowej treści epoki wykazuje smak artystyczny autorki oraz chwalebny umiar, harmonizujący powagę i polet odrodzenia polskiego z bujnością ówczesnego życia polityczno-państwowego. Szczęśliwy i udatny dobór rycin powiększa wartość książki, nadającej się do pracy szkolnej, jako pomoc przy omawianiu zagadnień regionalnych.

A. CHAŁUBIŃSKA

## O WYCIEZKACH W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM.

Wobec realizacji w b. r. szkolnym pełnego już programu licealnego, nasuwa się nauczycielowi na początku roku szereg spraw do przemyślenia. Nie najmniej ważne z nich są zrośnięte z planem nauczania wycieczki: już teraz bowiem musimy ułożyć, bodaj w zarysie, program ich na cały rok. Może uwagi niniejsze pomogą w tym choć trochę.

Nie zaniedbujmy wykorzystania miesięcy jesiennych, które ustępują wprawdzie wiosennemu sezonowi wycieczkowemu długością dnia, mają jednak inne pluse: na wiosnę nauczyciel i uczeń są zmęczeni fizycznie i umysłowo; część młodzieży nie może lub nie chce brać udziału w wycieczkach, gdyż zaabsorbowana jest uzupełnianiem zaległości, schroniska są przepełnione; po wycieczce brak już nie raz czasu na omówienie i wykorzystanie zdobytych wiadomości w nauce szkolnej. Niższa temperatura jesieni sprzyja marszom, obfitość owoców ułatwia sprawę wyżywienia. Jedynie dla wycieczek, połączonych z długimi przejazdami statkiem, oraz korzystających ze schronisk bez pościeli, miesiące jesienne, jako chłodniejsze, są mniej odpowiednie.

Pomyślmy zatem o wyzyskaniu wczesnej jesieni, zwłaszcza dla kl. II licealnej, która przy końcu roku będzie najbardziej zajęta.

W pierwszym rzędzie koniecznym jest zorganizowanie jesiennych wycieczek dla kl. II. liceum przyrodniczego. Od doboru i wykorzystania terenu zależy będzie w dużym stopniu przeprowadzenie kursu geografii ogólnej w tej klasie. Należałoby wybrać tu jako cel wycieczki — kraję o bogatej strukturze geologicznej i urozmaiconej rzeźbie (zjawiska erozyjne lodowcowe, krasowe, wulkaniczne). Można tu doradzić następujące tereny:

1. Góry Świętokrzyskie: Kielce, przełom Bobry, Zelejowa, Chęciny, Miedzianka, przełom Lubianki, Łysogóry, góra Chełmowa, kopalnia Staszic, Ostrowiec. Wycieczka 3—5-dniowa, tania i bardzo pouczająca. Można ją połączyć ze zwiedzeniem Ćmielowa (kapłaż Kamiennej), Sandomierza i Pieprzówek oraz z przejazdem Wisłą do Puław. Zajmie wówczas tydzień czasu.

2. Okolice Krakowa: Olkusz, pustynia Błędowska, Jura, Ojców, rów Krzeszowicki, Tenczynek, Wieliczka. Zajmie to razem z Krakowem 5 dni. Warto poza tym z Krakowa zrobić wypad w Beskidy.

3. Tatry i Pieniny. Trasa może przedstawiać się tu rozmaicie, zależnie od sprawności zespołu. W każdym razie wskazana jest wycieczka w pasie regli (np. drogą Nad Regłami), jedna do doliny w Tatrach wapiennych (Kościeliska), jedna dłuższa w Tatry granitowe. Dobrym przygotowaniem będzie dokładne zwiedzenie muzeum zakopiańskiego. Dla młodzieży wytrenowanej pożądane przejście z Bukowiny przez Podhale — pograniczem Spisza — do Pienin. Wycieczka mniej więcej tygodniowa.

Wszystkie wymienione tereny przedstawiają się interesująco pod względem geograficznym, geologicznym i botanicznym. Wskazanim byłby udział w wycieczkach tej klasy zarówno nauczyciela geografii, jak i przyrodnika.

Dla klasy I licealnej, w której omawiamy zagadnienia gospodarcze i demograficzne, dłuższa wycieczka będzie również niezbędnym uzupełnieniem kursu. Wskazanim byłoby w kl. IV gimn. i w kl. I lic. zwiedzić dwie krainy silnie kontrastujące, różne pod względem historii, kultury i gospodarki, jak np.: Wołyń — Pomorze, Wileńszczyzna — Wielkopolska, Polesie — Śląsk. W organizowaniu wycieczek dla tych klas winni brać udział prócz geografów nauczyciele historii i fizyki, aby wykorzystać je dla swojego przedmiotu.

Dla kl. II liceum matematyczno-fizycznego najodpowiedniejszą będzie wycieczka do ośrodka przemysłowego, a więc na Śląsk, do Okręgu Centralnego (Mościce — Rożnów — Zagłębie Kroczenieckie), do Zagłębia Borysławskiego (Daszawa — Borysław — Drohobycz — Truskawiec — Stebnik), do okręgu łódzkiego i warszawskiego (wzorowa fabryka w Chodekowie). Plan winni tu układać wspólnie fizyk i geograf.

Przy wycieczkach liceum humanistycznego należałoby szczególną uwagę zwrócić na omówienie obiektów zabytkowych, pomników architektury i dzieł sztuki, wspomnień historycznych i tp. Krainy, związane z życiem i dziełami wielkich twórców będą tu wdzięcznym terenem współpracy geografów i polonistów. Stare ogniska kultury wymagać znów będą kompetencji historyka, a często i nauczyciela rysunków. Oto parę przykładów szlaków dla tego typu liceum.

1. Ziemia Nowogródzka (Nowogródek, Czombrów, Świtez, Tuhanowice, Zaosie, Nieświerz, Mirz).

2. Północne Podole i Roztocze (Krzemieniec, Poczajów, Wiśniowiec, Zbaraż, Tarnopol, Brzeżany, Lwów, Żółkiew).

3. Góry Świętokrzyskie (z uwzględnieniem krainy Żeromskiego: Wierna Rzeka, Kielce, Ciekoty, Św. Katarzyna).

4. Wielkopolska (Kruszwica, Inowrocław, Biskupin, Gniezno, Poznań, Kórnik, Rogalin, Goluchoń, Lisków).

5. Zachodnie Mazowsze (Warszawa, Wilanów, Bielany, Płock, Łowicz, Sochaczew, Chodaków, Brochów, Żelazowa Wola).

Tu dobra uwaga na marginesie: Na wycieczkach, które nie tylko mają dać młodzieży pewną

ilość wiadomości, ale również rozwinąć jej kulturę, wrażliwość, smak artystyczny, wykorzystać można w odpowiednim momencie odprężenia lekturę wyjątków, związanych z danym terenem. Urywek z „Puszczy Jodłowej”, przeczytany pod „kapliczką Żeromskiego” w Św. Katarzynie, czy z „Szyfowych Prac” nad Lubrzanką w Ciekotach, list Słowackiego do matki u stóp jej romantycznego nagrobka w Krzemieńcu, parę ballad nad Świteznią, fragment z „Wesela” w Bronowicach, a „Nocy Listopadowej” w Łazienkach, wierszyk Or-Ota na Starym Mieście w Warszawie i t.d., i t.d. to wszystko będą przeżycia, które świeższym, bezpośredniejszym, głębszym uczynią stosunek młodzieży do artysty, a zarazem do tego zakątka Polski, z którego wypłynęło twórcze natchnienie.

W podanych powyżej przykładach szlaków wycieczkowych dla różnych typów liceum pominięto Lubelszczyznę, jako że jest ona terenem krótkich wycieczek, odpowiednich przedewszystkiem dla klas gimnazjalnych. Niemniej, o ile młodzież licealna nie zna jej dostatecznie, lub też warunki nie pozwalają na dalsze wycieczki, pamiętajmy o najbliższym sąsiedztwie: Lublinie, Zamościu, Chełmie, Puławach, jarze Wieprza poniżej Łęcznej, ciekawych fragmentach Roztocza, malowniczych wąwozów między Nałęczowem i Kazimierzem, kopalni fosforytów w Annopolu, pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, rezerwatach leśnych pod Łukowem....

I jedna jeszcze uwaga dla układających trasy: Nie zapominajmy, że Polska jest w 72% społeczeństwem wiejskim, że młodzież miejską zbliżyć trzeba przedewszystkiem do wsi, że wreszcie najwięcej odprężenia i pogody dają wycieczki nie po bruku, ale po górach, lasach, łąkach. Prawda, że młodzież nasza ciągnie do miast, do życia wielkomiejskiego, tempa, ruchu, zgiełku, światła, wystaw. Nie należy tu jednak iść drogą najmniejszego oporu i zaspakajając przy każdej sposobności ten dość pierwotny instynkt, pozostawiając na uboczu głębsze źródła piękna.

Nagajając program wycieczki do podstawy dydaktycznej danego liceum nie należy wpadać w przesadę. Wycieczka krótka — parogodzinna, jednodniowa — może mieć charakter czysto przyrodniczy, gospodarczy czy historyczny; wycieczka dłuższa, mająca na celu poznanie pewnej krainy, musi uwzględniać i krajobraz (genetycznie) i gospodarkę i historię, winno się przy tym uwzględniać je w ich wzajemnych relacjach. Chodzi bowiem o to, by nauczyć młodzież patrzeć na otaczający świat i rozumieć związki i zależności zjawisk. Można więc tylko kłaść większy nacisk na tę lub ową stronę życia stosownie do przygotowania, zainteresowań i potrzeb młodzieży.

A teraz zatrzymajmy się chwilę nad materialną stroną organizacji wycieczek. Wielu nauczycieli twierdzi, że ich dobre chęci rozbijają się o brak pieniędzy u młodzieży, że na zapowiadane wycieczki zgłasza się minimalny procent uczniów. Trudność ta rzeczywiście istnieje, ale można ją zredukować. Dążyć do tego trzeba trojako:

1. Wycieczkę skalkulować należy jak najtańiej. Uwzględnić więc można okolice niezbyt odległe i raczej mniej odwiedzane. W dużych miastach, gdzie pobyt wypada najdrożej, nieraz lepiej rezygnować z drogiego schroniska, a wyszukać schronisko skromniejsze. (Takich nieoficjalnych schronisk jest sporo przy instytucjach społecznych, klasztorach, P. O. K. i t.d.). Duże oszczędności osiągnąć można przy odpowiedniej organizacji wyżywienia. Doświadczenie bowiem wskazuje, że ta sama matka, która twierdzi, że ani złotówki nie może dać synowi na wycieczkę, okaże się niesłuchanie pomysłową i troskliwą, w zaopatrzeniu jego plecaka, jeśli zapowiemy, że „należy zabrać jedzenia na 3 dni”. Żywność, zabrana z domu i uzupełniona mlekiem, pieczywem i owocami, jest zwykle zdrowsza, niż posiłki w jadłodajniach, a niezmiernie odciąża budżet wycieczkowy.

2. Postarać się trzeba o to, by uczeń miał ochotę dać pieniądze; gdzie ochota jest, tam i pieniądze łatwiej się znajdują, jak o tym świadczy choćby frekwencja młodzieży w kinach. Doświadczenie stwierdza, że uczeń łatwiej rezygnuje z wycieczki międzyklasowej, niż z klasowej, (co obok wielu innych względów przemawia na korzyść tej ostatniej). Poza tym po każdej wycieczce rośnie zapal do następnej, a „weterani” wycieczkowi są najlepszymi narzędziami propagandy.

3. Niezbędnym jest wreszcie założenie szkolnego funduszu wycieczkowego, z którego udziela się pożyczek i zasiłków niezamożnym uczniom. Funduszem takim rozporządza już wiele szkół. Powstaje on z drobnych miesięcznych składek, z imprez, subwencji kół rodzicielskich i t.p.

Tylko wytrwałe zabieganie o te trzy sprawy równocześnie da pożądaną rezultat. Połączyć się tu powinny wysiłki dyrekcji, nauczycieli i kół rodzicielskich. Nie ulega zaś wątpliwości, że właściwe rozwiązanie wycieczek jest w ogromnym stopniu wykładnikiem dydaktycznego i wychowawczego poziomu szkoły.

## KOMUNIKAT

### O WYNIKACH KONKURSU POLONISTYCZNEGO ORGANIZOWANEGO PRZEZ P. A. L. NA TERENIE SZKÓŁ ŚREDNICH.

Kurator Okręgu Szkolnego przyznał na zasadzie regulaminu konkursowego *dwie równorzędne nagrody indywidualne* za najlepsze wyniki wypracowań piśmiennego z języka polskiego — Annie Waśniewskiej, ucznicy gimn. im. Unii Lubelskiej i Jerzemu Pleśniarowiczowi, uczniowi gimn. im. St. Staszica w Lublinie. Nagród zespołowych nie przyznano, gdyż zgłoszone prace przez zespoły nie odpowiedziały warunkom, przewidzianym w regulaminie konkursu.

## KRONIKA

## CHEŁMSKI TEATRZYK KUKIELEK.

Zespół Straży Przedniej w Gimnazjum im. Stef. Czarnieckiego w Chełmie Lubelskim własnym przemysłem sporządził teatrzyk marionetek i przygotował sztukę Marii Kownackiej pt. : „Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki”, którą odegrał kilkanaście razy w Chełmie przy przepelnionej widowni. Powszechną uwagę zwracały lalki, wykonane bardzo starannie, w groteskowości swej śmieszne, utrzymane jednak w artystycznym umiarze. Posłużono się tu metodą poruszania lalek za pomocą nitki z góry (t. zw. łątki) przez co uaktywniono nie tylko postać lalki, ale także jej ręce i nogi, uzyskując w ten sposób realistyczne zbliżenie do rzeczywistości. W czerwcu zespół chełmski odwiedził Lublin, dając trzy przedstawienia w Domu Żołnierza dla dzieci szkół powszechnych.

Teatrzyki marionetek, tak popularne zagranicą, a zwłaszcza w Czechach, i u nas rozszerzają się ostatnio coraz bardziej na terenie szkół dzięki pionierskiej pracy warszawskiego „Baja” pozostającego pod kierunkiem Jana Wesołowskiego i propagandzie za pomocą osobnych wydawnictw, oraz dzięki kącikowi w „Teatrze Ludowym”. Godne są przeto znacznieszego poparcia i w naszym Okręgu, jako doskonała metoda wychowania artystycznego, możliwa do zrealizowania w środowiskach małych, nawet najmniejszych. Życzyć przeto należy zespołowi z Chełma, aby pracy rozpoczętej nie zaniechła, lecz w przyszłym roku szkolnym jeszcze ją pogłębił i zasięg swego oddziaływania poszerzył po uzyskaniu niezbędnego poparcia Władz Szkolnych.

Przy sposobności warto dodać, że Lubelski Związek Teatrów i Chórów Ludowych zamierza jesienią br. zorganizować w Lublinie stały teatrzyk kukielek, który grałby w każdą niedzielę i święto po południu siłami stałego zespołu amatorskiego dorosłych. Prace przygotowawcze są już w toku.

## OGŁOSZENIA

**MUNDURY SZKOLNE DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY,  
WEŁNY DAMSKIE, MĘSKIE I JEDWABIE**

poleca  
firma

**Bracia Sarnecky**

Lublin, Krak.-Przedm. 30.  
Telefon 14-33.

**DLA P.P. NAUCZYCIELSTWA DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.**

Zgineła legitymacja nauczycielska na nazwisko **Flakówna Maria**, wydana przez Inspektorat Szkolny w Tomaszowie Lub.

Zaginęł kwit zastawowy Nr 622 Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na imię **Józefa Turosa**, nauczyciela szkoły powsz. w Łazowie z zastawionej Akcji Banku Polskiego w roku 1925.

Unieważniam zagubioną legitymację nauczycielską Nr 576, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Tomaszowie lub., na nazwisko **Cupicha Stanisław**.

Zaginęła legitymacja uczniowska wydana przez Państwowe Gimnazjum im. Zamoyskiego w Lublinie na nazwisko **Romanowskiego Władysława** w r. 1937/38.

Prenumerata	Roczna . . . . .	zł 5.—	Ceny ogłoszeń	Cała strona . . . . .	zł 120.—
	Półroczna . . . . .	zł 2.50		Pół strony . . . . .	zł 70.—
Numer pojedynczy 50 groszy.				Ćwierć strony . . . . .	zł 35.—

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.  
Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorium Okręgu Szkolnego.